

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Dariusz Śnieżko

Protokolant: Marta Dziedzia

przy udziale Prokuratora Magdaleny Szepietowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 26 i 30 sierpnia 2019 roku oraz 27 września 2019 roku sprawy

R. C. (1), syna M. i W. z domu K.,

urodzonego w dniu (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

1) w okresie od nieustalonego dnia maja 2012 roku do nieustalonego dnia sierpnia 2018 roku w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie lub zdrowie S. C. (1) i jego rodziny doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w nieustalonym dniu maja 2012 roku wyzyskując przymusowe położenie pokrzywdzonego związane z jego sytuacją ekonomiczną zawarł z nim umowę pożyczki na kwotę 30.000 zł, a następnie zmusił pokrzywdzonego do spłaty kwoty znacznie przekraczającej zobowiązanie finansowe wynikające z zaciągniętej pożyczki z pieniędzy pochodzących ze swojego majątku oraz z zaciągniętych kredytów, w wyniku czego powstały straty w wysokości około 1.000.000 złotych na szkodę S. C. (1),

tj. o czyn z art. 282 kk,

2) w okresie od nieustalonego dnia maja 2017 roku do 19 września 2018 roku w S. wyzyskując przymusowe położenie W. W. (2) związane z jego sytuacją ekonomiczną zawarł z nim pięć umów pożyczek pieniędzy na łączną kwotę 90.000 złotych nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, pobierając odsetki w wysokości 12 % miesięcznie od pożyczonej kwoty, czym działał na szkodę W. W. (2),

tj. o czyn z art. 304 kk,

3) w okresie od nieustalonego dnia maja 2016 roku do września 2018 roku w S. wyzyskując przymusowe położenie K. K. (1) związane z jego sytuacją ekonomiczną zawarł z nim trzy umowy pożyczki pieniędzy na łączną kwotę 15.000 zł nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym pobierając odsetki w wysokości 10 % miesięcznie od pożyczonej kwoty, czym działał na szkodę K. K. (1),

tj. o czyn z art. 304 kk,

4) w okresie od nieustalonego dnia maja 2012 roku do nieustalonego dnia lipca 2018 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ukrył dokumenty w postaci karty pojazdu motocykla Y. (...), ciągnika rolniczego (...), samochodu osobowego marki P. (...), samochodu osobowego marki S. (...) oraz operatu szacunkowego gospodarstwa rolnego (...), którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę W. W. (2),

tj. o czyn z art. 276 kk w zw. z art. 12 § 1 kk,

5) w dniu 4 maja 2016 roku w C. w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci faktury nr (...) z dnia 04.05.2016 roku dotyczącej sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) w ten sposób, że podpisał się na tym dokumencie imieniem i nazwiskiem K. K. (1),

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk,

6) w dniu 31 maja 2019 roku w Areszcie Śledczym w H. znieważył funkcjonariusza policji w S. E. S. (1) w ten sposób, że wyzwał go słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, a ponadto groził E. S. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk.

I. W ramach czynu opisanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia przyjmuje, że zachowanie oskarżonego R. C. (1) polegało na tym, że:

a) w okresie od nieustalonego dnia 2015 roku do nieustalonego dnia lipca 2017 roku w S. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie lub zdrowie S. C. (1) i jego rodziny doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zmusił pokrzywdzonego do zapłaty kwot znacznie przekraczających zobowiązania finansowe wynikające z zaciągniętej w maju 2012 roku pożyczki w wysokości 30.000 złotych z pieniędzy pochodzących ze swojego majątku oraz z zaciągniętych kredytów i pożyczek, w wyniku czego powstały straty w wysokości nie mniejszej niż 565.000 złotych na szkodę S. C. (1),

to jest wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 282 kk,

b) w okresie od nieustalonego dnia sierpnia 2017 roku do nieustalonego dnia sierpnia 2018 roku w S. i S., wyzyskując przymusowe położenie S. C. (1) związane z jego sytuacją ekonomiczną zawarł z nim umowę pożyczki pieniędzy w kwocie 200.000 złotych nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, pobierając odsetki w wysokości 6 % miesięcznie od pożyczonej kwoty, zaś działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie lub zdrowie S. C. (1) i jego rodziny doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przy czym od marca 2018 roku jego zachowanie przybrało postać usiłowania wymuszenia, w wyniku czego wyrządził szkodę w wysokości nie mniejszej niż 60.000 złotych, czym działał na szkodę S. C. (1),

to jest wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 282 kk w zb. z art. 304 kk.

II. Oskarżonego R. C. (1) uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych w punkcie pierwszym ppkt a i b niniejszego wyroku oraz czynów opisanych w punktach 4, 5 i 6 aktu oskarżenia, z tym, że przyjmuje, iż data początkowa czynu opisanego w punkcie 4 aktu oskarżenia to nieustalony dzień maja 2017 roku i za to:

- za czyn z punktu I ppkt a wyroku na podstawie art. 282 kk skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu I ppkt b wyroku na podstawie art. 282 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 282 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu czwartego aktu oskarżenia na podstawie art. 276 kk skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu piątego aktu oskarżenia na podstawie art. 270 § 1 kk skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

- za czyn z punktu szóstego aktu oskarżenia na podstawie art. 226 § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Oskarżonego R. C. (1) uniewinnia od popełnienia czynów opisanych w punktach drugim i trzecim aktu oskarżenia.

IV. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego R. C. (1) karę łączną w wymiarze 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

V. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego R. C. (1) na rzecz pokrzywdzonego S. C. (1) kwotę 400.000 (czterysta tysięcy) złotych tytułem częściowego naprawienia wyrządzonej szkody czynem opisanym w punkcie I ppkt a wyroku.

VI. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego R. C. (1) na rzecz pokrzywdzonego S. C. (1) kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej czynem opisanym w punkcie I ppkt b wyroku.

VII. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 5 grudnia 2018 roku od godziny 10.00 do 6 czerwca 2019 roku do godziny 10.00 oraz od 26 czerwca 2019 roku od godziny 10.00 do 27 września 2019 roku do godziny 14.20, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

VIII. Przyznaje ze Skarbu Państwa na rzecz adw. M. D. kwotę 929,88 (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) złotych, w tym kwotę 173,88 (sto siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt osiem groszy) złotych podatku VAT w wysokości 23 %, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu S. C. (1) z urzędu oraz kwotę 246,73 (dwieście czterdzieści sześć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu.

IX. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci faktury VAT numer (...) z dnia 4.05.2016 roku, szczegółowo opisanej w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 1 i pozostawia ją w aktach sprawy.

X. Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeka zwrot K. K. (1) dowodu rzeczowego w postaci: decyzji Starosty (...) z dnia 16.05.2016 roku numer(...), szczegółowo opisanej w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr(...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 2.

XI. Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeka zwrot M. C. dowodów rzeczowych w postaci: dowodu wpłaty za energię elektryczną z dopiskiem, dowodu zapłaty na rzecz (...)i rozliczenia punktu odbioru z dnia 14.10.2017 roku, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowody rzeczowe pod poz. 3, 5 i 6.

XII. Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeka zwrot A. C. (1) dowodu rzeczowego w postaci: upomnienia z Urzędu Miasta S. z dnia 24.07.2017 roku, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 4.

XIII. Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeka zwrot R. C. (1) dowodu rzeczowego w postaci telefonu komórkowego marki N. z kartą SIM (...) z etui koloru czarnego, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr(...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 7.

XIV. Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeka zwrot P. K. (1) dowodu rzeczowego w postaci umowy sprzedaży samochodu F. (...) z dnia 17.12.2018 roku, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 8.

XV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu w kwocie 3.653,80 (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) złotych.

Sygn. akt VIII K 191/19

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

R. C. (1) mieszka w S.. Wczesną wiosną 2012 roku R. C. (1) poznał S. C. (1). W tym okresie S. C. (1) wraz z żoną prowadzili rozwijające się gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję mleka. S. C. (1) wiosną 2012 roku obrabiał około 170 ha gruntów rolnych i posiadał około 100 sztuk bydła mlecznego. Dochody uzyskiwane przez S. C. (1) z tytułu sprzedaży mleka wynosiły wówczas od 50 do 70 tysięcy złotych miesięcznie. S. C. (1) w tym okresie spłacał również zobowiązania wobec różnych instytucji z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów w wysokości około 30.000 zł miesięcznie. Był również winny przedsiębiorstwu (...) należność za kupione nawozy sztuczne w kwocie około 30.000 zł. W maju 2012 roku B. C. postanowił uzyskać środki finansowe na spłatę zobowiązania wobec spółki (...) z pożyczki gotówkowej. Dowiedział się od A. K. (1), że R. C. (1) udziela pożyczek bez zachowania formalności. Wobec powyższego zwrócił się do R. C. (1) o udzielenie pożyczki w kwocie 30.000 złotych. Oskarżony zgodził się pożyczyć powyższą kwotę, umowa została zawarta w formie ustnej. S. C. (1) zgodził się na zaproponowane przez R. C. (1) warunki pożyczki, w tym oprocentowanie w wysokości 10% w skali miesiąca. R. C. (1) wypłacając S. C. (1) pożyczoną sumę równocześnie potrącił kwotę 3.000 złotych tytułem odsetek za pierwszy miesiąc pożyczki. Zgodnie z umową strony nie określiły terminu zwrotu kwoty głównej przez S. C. (1), warunkiem było jednak bieżące regulowanie odsetek w wysokości 10% w skali miesiąca. Przy zawieraniu umowy pożyczki na prośbę R. C. (1) S. C. (1) podpisał czystą kartkę papieru. R. C. (1) miał w późniejszym czasie wpisać na tej kartce postanowienia umowy pożyczki. Zgodnie z umową pożyczki S. C. (1) zapłaty odsetek miał dokonywać do 15 dnia każdego kolejnego miesiąca. S. C. (1) przez pierwsze trzy miesiące odsetki spłacał w umówionym terminie. W kolejnym miesiącu 15 dzień wypadł w sobotę. S. C. (1) nie posiadał w gotówce umówionej kwoty i poprosił R. C. (1) o przedłużenie spłaty do poniedziałku. R. C. (1) zgodził się jednakże wmówił S. C. (1), że musi rozliczyć się z innymi osobami i z tego względu zmuszony był sprzedać swój samochód, aby założyć pieniądze za S. C., których ten nie wpłacił w terminie. R. C. (1) przekazał pożyczkobiorcy, że na sprzedaży samochodu stracił 20.000 zł i powyższą kwotę dolicza do pożyczki udzielonej S. C. (1). Po pewnym czasie R. C. (1) zażądał od S. C. (1) zwrotu całej kwoty pożyczki w wysokości 50.000 zł. S. C. (1) nie posiadał takiej wolnej kwoty. R. C. (1) stwierdził wówczas, że na poczet udzielonej pożyczki S. C. (1) doliczy kolejną kwotę 40.000 zł wynikającą ze strat jakie poniósł sprzedając samochód siostry. Ostatecznie S. C. (1) oddał R. C. (1) pożyczoną kwotę 30.000 zł w grudniu 2012 roku lub w styczniu 2013 roku.

W kolejnych miesiącach pomimo regulowania dalszych rat, jak również zwrócenia pożyczkodawcy kwoty głównej pożyczki, zadłużenie S. C. (1) u R. C. (1) nadal wzrastało. Gdy S. C. (1) spóźniał się choćby o jeden dzień ze spłatą raty R. C. (1) wmawiał mu, iż musiał rozliczyć się z innymi ludźmi i zmuszony był zaciągać zobowiązania, aby spłacić zadłużenie za S. C. (1). Kwoty te doliczał do zadłużenia S. C. (1) pomimo iż ten uprzednio spłacił już zaciągniętą pożyczkę w kwocie 30.000 zł. S. C. (1) na poczet zadłużenia przekazywał R. C. (1) kwoty uzyskiwane z bieżących dochodów z gospodarstwa rolnego, jak też pochodzące z zaciąganych pożyczek i kredytów w instytucjach finansowych. Spłaty rat S. C. (1) dokonywał m.in. w samochodzie R. C. (1). W trakcie spotkań obu mężczyzn w samochodzie w widocznym miejscu leżały kastet, pałka teleskopowa oraz zaplamiony na czerwono kij bejsbolowy. R. C. (1) wskazywał S. C. (1) na w/w przedmioty i mówił, że „w ten sposób egzekwuje się długi, gdy ktoś nie chce ich spłacać”. Od nieustalonego dnia 2015 roku R. C. (1) domagając się kolejnych wpłat od S. C. (1) zaczął mu grozić. R. C. (1) wielokrotnie pokazywał S. C. (1) przedmioty leżące w jego samochodzie – kastet, pałki teleskopowe oraz poplamiony na czerwono kij bejsbolowy mówiąc, że „tak się egzekwuje długi”. Nadto mówił S. C. (1), że jak jego „żona i syn będą jechali do domu, to mogą nie dojechać, jeśli należności nie będą spłacane”. Groził również, że jeżeli S. C. (1) nie spłaci zadłużenia to go „załatwi poprzez innych ludzi”. W groźbach kierowanych do pokrzywdzonego mówił również, że

„najpierw skrzywdzą jego żonę i dzieci, a jego zostawi na koniec by nadal spłacał zadłużenie”. Groźby kierowane wobec S. C. (1) były poważne, realne i wywołały u pokrzywdzonego obawę ich spełnienia zmuszając do zaciągania kolejnych zobowiązań finansowych oraz wyprzedazy majątku celem uzyskania środków finansowych na spłatę nieistniejącego zadłużenia, którego domagał się R. C. (1). S. C. (1) przekazał R. C. (1) m.in. w październiku 2015 roku kwotę 90.000 zł z uzyskanego kredytu w Banku (...) S.A., następnie kwotę 90.000 zł z uzyskanego kredytu konsolidacyjnego w (...) Banku S.A. Oddział w S., kwotę 195.000 zł z kredytu na zakup praso-owijarki z(...) z o.o. w W., kwotę 20.000 zł z uzyskanego kredytu w (...). Nadto przekazał również R. C. (1) kwotę 60.000 zł pożyczoną od K. K. (1), a pochodzącą z zaciągniętego przez K. K. kredytu w (...) SA. W grudniu 2015 roku R. C. (1) przekazał również pokrzywdzonemu kwotę 40.000 złotych na uregulowanie podatku VAT w związku z kredytem na zakup praso-owijarki uzyskanym z (...) z o.o. w W.. Nadto oprócz kwot pozyskanych z zaciągniętych kredytów i pożyczek S. C. (1) przekazywał R. C. (1) tytułem odsetek środki finansowe uzyskiwane ze sprzedaży składników majątku oraz pochodzące z dochodów z prowadzonego gospodarstwa rolnego, przy czym do maja 2017 roku z tego tytułu przekazał R. C. (1) kwotę nie mniejszą niż 150.000 zł. Łącznie w okresie od 2015 roku do maja 2017 roku S. C. (1) przekazał R. C. (1) kwotę nie mniejszą niż 605.000 zł. W wyniku wymuszania zapłaty nieistniejącego długu do lipca 2017 roku powstały straty w wysokości nie mniejszej niż 565.000 złotych w majątku S. C. (1).

S. C. (1) zaprzestał płacenia rat odsetek R. C. (1) w maju 2017 roku. Wówczas jego sytuacja finansowa była już bardzo trudna. Posiadał zadłużenie z tytułu wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek, nadto nie otrzymywał zapłaty za sprzedawane mleko z uwagi na przekroczenie kwot mlecznych. S. C. (1) nie miał już możliwości pozyskania nowych środków finansowych poprzez zaciągnięcie kolejnych zobowiązań w instytucjach finansowych. R. C. (1) wiedział o trudnej sytuacji materialnej S. C. (1) i postanowił wyzyskać jego przymusowe położenie. Zaproponował mu wówczas udzielenie kolejnej pożyczki na ratowanie gospodarstwa w kwocie 200.000 zł. W sierpniu 2017 roku R. C. (1) zawarł ze S. C. (1) ustną umowę pożyczki kwoty 200.000 zł, której oprocentowanie miało wynosić 6% w stosunku miesięcznym. Oprocentowanie pożyczki przewyższało wysokość maksymalnych odsetek. Przy zawieraniu umowy pożyczki obecni byli B. C. (1) oraz P. C. (1). Na obecność żony i syna S. C. (1) przy zawieraniu tej umowy nalegał R. C. (1), który chciał aby członkowie rodziny S. C. (1) byli świadkami jej zawarcia. R. C. (1) wypłacił wówczas S. C. (1) kwotę 188.000 złotych w kilku ratach. W kolejnych miesiącach S. C. (1) spłacał R. C. (1) raty pożyczki w kwotach po 10.000 złotych miesięcznie tytułem kwoty głównej oraz raty odsetek, które początkowo wynosiły 12.000 zł miesięcznie. W tym okresie R. C. (1) wielokrotnie groził S. C. (1) zamachem na życie i zdrowie jego oraz członków jego rodziny w przypadku zaprzestania regulowania rat. W marcu 2018 roku C. ostatecznie odmówili dalszych spłat. Zarówno w okresie spłacania przez S. C. (1) pożyczki, jak również po zaniechaniu dalszych spłat R. C. (1) groził S. C. (1) w ten sposób, że mówił mu, że „śmiercią naturalną nie umrze”, nadto groził, że „przyjadą ludzie z S. i go załatwią”. P. C. (1) mówił, że „machina ruszyła, a jak trzeba to przyjdzie na pogrzeb jego ojca i będą razem płakać”. Kwota pożyczki zaciągniętej w sierpniu 2017 roku ostatecznie nie została w pełni zwrócona. Z powodu zawyżonego oprocentowania pożyczki przewyższającego wysokość maksymalnych odsetek S. C. (1) poniósł szkodę w kwocie nie mniejszej niż 60.000 złotych.

R. C. (1) udzielał pożyczek również W. W. (2) oraz K. K. (1). Pierwsza ustna umowa pożyczki w kwocie 10.000 zł pomiędzy R. C. (1) a W. W. (2) została zawarta w maju 2017 roku. Przy zawieraniu umowy pożyczki W. W. (2) podpisał czystą kartkę papieru, którą przekazał R. C. (1) w celu jej późniejszego wypełniania treścią umowy. Zgodnie z umową odsetki od pożyczonej kwoty wynosiły 12 % w stosunku miesięcznym. Przy przekazaniu środków W. W. (2) R. C. (1) z góry z sumy pożyczki potrącił pierwszą transzę odsetek i ostatecznie wypłacił mu kwotę 8.800 złotych. W maju 2017 roku W. W. (2) uzyskiwał dochody z prowadzonego gospodarstwa rolnego oraz ubiegał się o uzyskanie kredytu w wysokości 1.200.000 zł z banku (...) SA. W. W. (2) nie posiadał wówczas obciążenia hipotecznego. W tym samym okresie W. W. (2) zawarł umowy leasingu na maszyny rolnicze za kwotę 500.000 złotych. W. W. (2) ostatecznie nie otrzymał kredytu z banku (...) SA. Miał natomiast możliwość zaciągnięcia kredytów w innych instytucjach finansowych. W spółdzielni mleczarskiej do której należał zaoferowano mu kredyt w kwocie 200.000 zł, ale uznał, że jest to kwota zbyt mała a tym bardziej że będzie zabezpieczona hipoteką. W kolejnych miesiącach W. W. (2) spłacał R. C. (1) raty pożyczki i jednocześnie zawarł z nim kolejne cztery umowy pożyczek. W okresie od maja 2017 roku do 19 września 2018 roku, łącznie z pierwszą pożyczką, pożyczył od R. C. (1) kwotę 90.000 złotych. Jako zabezpieczenie pożyczonych sum W. W. (2) przekazał R. C. (1) karty pojazdów motocykla Y (...), ciągnika rolniczego(...), samochodu

osobowego marki P. (...), samochodu osobowego marki S. (...) oraz operatu szacunkowego gospodarstwa rolnego. Wielokrotnie w 2017 i 2018 roku W. W. (2) żądał od R. C. (1) zwrotu przekazanych mu dokumentów w postaci kart pojazdów i operatu szacunkowego. R. C. (1) jednak odmawiał ich zwrotu. We wrześniu 2018 roku W. W. (2) po spotkaniu się z R. C. (1) zaprzestał płacenia rat odsetek.

Z kolei K. K. (1) w okresie od maja 2016 roku do września 2018 roku zawarł z R. C. (1) trzy ustne umowy pożyczek na kwoty po 5.000 złotych każda. Zgodnie z umowami oprocentowanie wynosiło 10% miesięcznie. R. C. (1) wypłacił K. K. (1) kwoty po 4.500 złotych z każdej pożyczki, potrącając od razu ratę odsetek za pierwszy miesiąc. K. K. (1) w okresie gdy zawierał umowy pożyczek z R. C. (1) miał możliwość zaciągnięcia kredytów lub pożyczek w instytucjach finansowych. Z gospodarstwa uzyskiwał dochód w wysokości ponad 10.000 zł miesięcznie, był właścicielem majątku o dużej wartości w postaci m.in. gospodarstwa rolnego o powierzchni około 15,5 ha, 3 ciągników rolniczych, nadto innych maszyn wartych łącznie ponad 150.000 złotych. Tymczasem jego miesięczne wydatki oscylowały wokół kwoty ok. 4.000 złotych. Kwoty pozyskane z pożyczek od R. C. (1) przeznaczał wyłącznie na regulowanie bieżących zobowiązań. Powodem który przesądził, że K. K. (1) zdecydował się na wzięcie pożyczek od oskarżonego było, iż poszukiwał szybkiego sposobu na uzyskanie środków pieniężnych, a nie chciał przechodzić weryfikacji kredytowej. Ostatecznie K. K. (1) spłacił pożyczki w całości.

W 2016 roku K. K. (1) poszukiwał samochodu do kupna. W tym celu skontaktował się z R. C. (1). R. C. (1) znalazł dla K. K. (1) samochód, na którego zakup ten wyraził zgodę. W celu dokonania kupna pojazdu R. C. (1) udał się do C.. W dniu 4 maja 2016 roku w komisie samochodowym (...) w C. dokonał zakupu samochodu marki V. (...) za 16.500 złotych działając na zlecenie K. K.. W związku z powyższym komis wystawił fakturę VAT nr (...). Jako nabywcę auta w powyższej fakturze wskazano K. K. (1). R. C. (1) w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci powyższej faktury w ten sposób, że podpisał się na tym dokumencie w dolnej części faktury imieniem i nazwiskiem K. K. (1).

W dniu 31 maja 2019 roku funkcjonariusz KPP w S. E. S. (1) przybył do Aresztu Śledczego w H. celem wykonania czynności z tymczasowo aresztowanym R. C. (1). Po wprowadzeniu go do pokoju przesłuchań, gdy policjant chciał od oskarżonego pobrać próbki pisma, R. C. (1) zaczął wyzywać E. S. (1) słowami wulgarnymi i obraźliwymi m.in. mówiąc do niego „pajacu”, „debilu”, „baranie”, „jesteś w czarnej dupie”. R. C. (1) groził również E. S. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła u niego uzasadnioną obawę że zostanie spełniona. R. C. (1) wiedział, że E. S. (2) jest funkcjonariuszem Policji.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań pokrzywdzonych S. C. (1), W. W. (2), E. S. (1), K. K. (1), zeznań świadków B. C. (1), A. D., S. C. (3), P. C. (1), P. K. (2), D. Z., K. Z., M. Z. (1), A. K. (1), A. M., A. K. (2), D. G., S. K., M. K., w niewielkim zakresie wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) i zeznań jego siostry D. C., opinii z LK KWP w B. z zakresu badań dokumentów, protokołu przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie, kopii aktów notarialnych, kopii umów o kredyt, aneksu do umowy, dokumentacji komorniczej, kopii umów pożyczek, wykazu ksiąg wieczystych, informacji ze Starostwa Powiatowego w S., monitu, protokołu zatrzymania rzeczy, spisu i opisu rzeczy, szeregu dokumentów (k. 57 - koszulka), protokołu przeszukania, dokumentów z (...), UM w S. i innych (koszulka - k. 97), protokołu zatrzymania osoby, protokołu przeszukania pomieszczeń, kopii zawiadomienia o przestępstwie, protokołu zatrzymania rzeczy, zawiadomienia z AŚ w H., protokołu przeszukania osoby, protokołu oględzin miejsca, kopii listu, protokołu oględzin rzeczy, kopii postanowienia o umorzeniu śledztwa, umów sprzedaży aut, faktur VAT, umowy komisju, informacji z Urzędu Skarbowego w S. z załącznikami, deklaracji podatkowych, informacji z MOPS w S., informacji z KRUS w S., informacji z UM w S., informacji z ZUS, opinii z zakresu badań informatycznych, protokołu oględzin rzeczy, dokumentacji fotograficznej, raportu, protokołu pobrania materiału porównawczego, protokołu z wzorami, pisma z (...) SA z załącznikiem, odpisu zawiadomienia o przestępstwie, ustanowienia zastawu rejestrowego, wypowiedzenia, zestawienia należności, informacji o windykacji, dokumentacji z innego postępowania przygotowawczego (k. 475, 482-486, 489-501, 503-507, 513-514, 519-534), potwierdzenia operacji bankowych, informacji z (...) w A., faktury i decyzji (k. 665- koszulka), dokumentacji nadesłanej przez (...) SA dotyczącej przyznania odszkodowania, wykazu dowodów rzeczowych, informacji z AŚ w H. (k. 726), oświadczenia o wypowiedzeniu, oświadczenia majątkowego, dokumentacji dotyczącej sytuacji finansowej gospodarstwa, rozliczenia dotyczącego wypłat pożyczki w wysokości 200 tys. złotych złożonego przez B. C. (1), kopii umów z firmą ochroniarską, dokumentacji medycznej z SP ZOZ

w H. dotyczącej pokrzywdzonego, dokumentacji złożonej przez P. C. (1) dotyczącej gospodarstwa rolnego, danych osobopoznawczych dotyczących oskarżonego, kart karnych oraz pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy.

Oskarżony R. C. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Początkowo negował fakt udzielania pożyczek W. W. (2) oraz K. K. (1) (k. 121, 132-133, 147-147v). W toku przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 7 grudnia 2018 roku oraz w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania wyjaśnił, że na dokumencie sprzedaży samochodu K. K. (1) „postawił dwie parafki na fakturze”, ale nie wiedział czy podpisał się jako K. K. (1), czy we własnym imieniu. Wskazywał również, że K. K. (1) nie mógł z nim jechać do C. po kupno samochodu (k. 133). Oskarżony R. C. (1) nie przyznał się również do popełnienia przestępstwa na szkodę E. S. (1) (k. 714-715). Podobnie na rozprawie głównej R. C. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie wiedział o tym, że S. C. (1) znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, która zmuszała go do zaciągnięcia u niego pożyczek. Wiedział jedynie, że ma jakieś problemy finansowe w gospodarstwie rolnym, ale nie znał zakresu tych problemów ani stanu zadłużenia S. C. (1) w czasie kiedy udzielał mu pożyczek. Wskazał, że S. C. (1) co miesiąc zgłaszał się do niego po różne kwoty, jednocześnie co miesiąc oddając po parę tysięcy złotych. Wyjaśnił, że po wypłacaniu mu pożyczonych kwot S. C. (1) wielokrotnie nabywał ruchomości o znacznej wartości, kupował samochody, ciągniki, sprzęt, przeprowadzał remonty, kupował bydło, jeździł na wczasy. Kupił m. in. samochód H. (...), maszyny rolnicze, ciągniki, wyremontował dom i podwórko. Zdaniem oskarżonego gospodarstwo rolne prowadzone przez S. C. (1) z uwagi na jego „życie ponad stan”, podupadło, ale nie w takim stopniu, że gdyby nie zaciągnął u niego tych pożyczek to groziłoby to bezpośrednio wielką szkodą lub niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych jego i jego rodziny. Zaznaczył, że S. C. (1) bez negocjacji przyjął i dobrowolnie zaakceptował warunki pożyczek. Opisał, iż S. C. (1) zgodnie z pierwszą pożyczką był zobowiązany do zwrotu mu 30 000 złotych. W ocenie oskarżonego w chwili udzielenia tej pożyczki, mając na uwadze majątek S. C. (1) i wysokość dochodów uzyskiwanych z prowadzonego gospodarstwa, był w stanie pokryć zobowiązania, jakie wynikały dla niego z tej pożyczki, zwłaszcza, że na początku płacił regularnie raty pożyczki. Wyjaśnił, że S. C. (1) z czasem zaczął pożyczać u niego kolejne kwoty. Wskazał, że z uwagi na zaprzestanie przez S. C. (1) regularnego spłacania rat pożyczek, zaczął mu się przypominać, żeby regulował zaciągnięte długi. Oskarżony stwierdził, że sam był wtedy zadłużony z tytułu kredytów i pożyczek i powyższe zadłużenie obciąża go do dnia dzisiejszego. R. C. (1) wyjaśnił, że nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale w celu uchronienia się przed ujemnymi skutkami zobowiązań, jakie na nim wówczas ciążyły. Zaznaczył, że sam miał wysokie długi, które musiał regulować i dlatego zależało mu żeby S. C. (1) oddał jak najszybciej pożyczone pieniądze. Natomiast S. C. (1) coraz bardziej opóźniał się z płaceniem rat, a z czasem w ogóle zaprzestał płacenia kwot na jakie wspólnie się umówili. Ze względu na ciężące na nim zobowiązania, a także sytuację rodzinną nalegał, żeby S. C. (1) oddał pożyczoną kwotę wraz z ustalonymi odsetkami jakie ustalili przy zawarciu umowy. Wskazał, że kwota jakiej żądał od S. C. (1) była uzgodniona dobrowolnie. Podkreślił, że nie kierował wobec S. C. (1) gróźb zamachu na zdrowie i życie jego ani członków jego rodziny, nie zmuszał go do zawierania umowy pożyczki, ani też do zwrotu należnej sumy wynikającej z ustnej umowy. Wyjaśnił, że pozafinansowe relacje jakie łączyły go ze S. C. (1) były wręcz przyjacielskie. S. C. (1) często mu się zwierzał, prosił o radę i pomoc. Wskazał, że rzekome myśli samobójcze S. C. (1) nie miały żadnego związku z jego osobą, a mogły być spowodowane reakcją jego rodziny po ujawnieniu jego zadłużenia i faktu wyprzedawania majątku. W ocenie oskarżonego z tego samego powodu pokrzywdzony złożył zawiadomienie o rzekomym przestępstwie. Odnosząc się do zarzutu opisanego w punkcie drugim aktu oskarżenia wyjaśnił, że kwota na jakiej zwrot umówił się z W. W. (2) była dobrowolnie uzgodniona. W. W. (2) przystał dobrowolnie na wysokość odsetek. Wskazał, że nie zmuszał go do zawarcia umowy tej treści. Zdaniem oskarżonego kwota do jakiej zwrotu zobowiązał się W. W. (2) nie była niewspółmierna z kwotą, którą mu wypłacił. Tym bardziej, że oskarżyciel posiłkowy zgodził się na nią świadomie, z własnej nieprzymuszonej woli i nie negocjował jej wysokości. Zaznaczył, że nie miał świadomości, żeby W. W. (2) w czasie zawierania pożyczek znajdował się w przymusowym położeniu. Nie wiedział również na jaki cel pokrzywdzony chce przeznaczyć pożyczone środki finansowe. Podobne stanowisko zajął również R. C. (1) odnośnie okoliczności zawarcia umów pożyczek z K. K. (1). Wskazał, że wysokość i warunki pożyczek zostały uzgodnione z K. K. (1), a umowy zostały zawarte dobrowolnie. K. K. (1) zgodził się na zaproponowaną wysokość odsetek. Oskarżony zaznaczył, że nie wiedział, aby K. K. (1) znajdował się wówczas w przymusowym położeniu. W ocenie oskarżonego sytuacja K. K. (1) była stabilna, skoro brał kredyt w banku i bank pozytywnie

ocenil jego sytuacjê finansowã. Zaznaczył, iż nie wiedział na jaki cel pokrzywdzony chce przeznaczyć pożyczone środki finansowe. Oskarżony wyjaśnił również, że W. W. (2) dobrowolnie przekazał mi karty pojazdów: motocykla Y., ciągnika U., samochodu P. (...), samochodu S. (...) oraz operat szacunkowy swojego gospodarstwa. Dokumenty te były ulokowane w miejscu znanym W. W. (2). Przekazanie posiadania tych kart pojazdów było sposobem na zabezpieczenie sumy jaką mu pożyczył, na którą W. W. (2) zgodził się z własnej woli. Zaprzeczył, aby miało miejsca ukrycie dokumentów bez zgody ich właściciela. Wyjaśnił, że do sprzedaży motocykla Y. oraz samochodu P. (...) doszło za zgodã W. W. (2). R. C. (1) zaprzeczył również, aby podrobił podpis K. K. (1) na fakturze dotyczãcej sprzedaży samochodu marki V. (...). Oskarżony negował takżê fakt znieważenia funkcjonariusza Policji E. S. (1). Wyjaśnił, że nie wyzywał E. S. (1) słowami wulgarnymi, jak również nie groził mu pozbawieniem życia. Wskazał, że takie zachowanie - gdyby faktycznie miało miejsce - stanowiłoby zdarzenie nadzwyczajne, które funkcjonariusz miał obowiązek zgłosić celem niezwłocznego jego udokumentowania oraz wszczęcia odpowiedniej procedury. Podkreślił, że ani E. S. (1), ani inna osoba nie zgłosiły tego dnia zdarzenia nadzwyczajnego jakimkolwiek funkcjonariuszowi Aresztu Śledczego w H., co wynika jednoznacznie z odpowiedzi Dyrektora AŚ w H.. Podkreślił, iż w odpowiedzi dyrektor jednostki penitencjarnej wskazał wprost, że nie zgłoszono żadnego takiego zdarzenia. Zaznaczył, że pomieszczenie w którym się znajdował z policjantem w areszcie śledczym było monitorowane i nielogicznym oraz niedorzecznym byłoby gdyby zachował się w sposób opisany w przedstawionym mu zarzucie. Wskazał, że prokuratura działała opieszale przez co nie zabezpieczono nagrań z monitoringu. Wyjaśnił, że E. S. (1) od samego początku był negatywnie nastawiony do niego i jego rodziny oraz groził jego żonie zatrzymaniem. Wyjaśnił, że fakt udzielenia pożyczek przy pierwszym zeznaniu negował tylko dlatego, aby nie narazić się na kolejne bezpodstawne zarzuty. Wskazywał również, że S. C. (1), W. W. (2) i K. K. (1) nie żądali zawarcia umów pożyczek w formie pisemnej. Podniósł, iż nie wiedział czy powyższe osoby podejmowały próby uzyskania pożyczek w bankach lub w instytucjach parabankowych. Wyjaśnił, że K. K. (1) i W. W. (2) wskazywali, że potrzebowali pieniędzy, bo mieli jakieś problemy finansowe. Jednakże z własnej inicjatywy nie kontaktował się z żadnym z pokrzywdzonych. Za każdym razem inicjatywna kontaktu pochodziła ze strony potencjalnych pożyczkobiorców. W ocenie oskarżonego przysługuje mu od S. C. (1) wierzytelność w wysokości około 200.000 zł. Wskazał, że K. K. (1) i W. W. (2) poznał przez S. C. (1). Nie nakłaniał S. C. (1), aby zachęcał do brania u niego pożyczek inne osoby. Wyjaśnił, że po zawarciu umów pożyczek nie zmieniał wysokości odsetek, a warunki umów były jasno określone i za każdym razem pożyczkobiorcy dobrowolnie się na nie godzili. Wskazał, że nie miał pojęcia o regulacjach prawnych dotyczãcych wysokości odsetek maksymalnych. Wskazał, że gdy poznał S. C. (1) jego sytuacja finansowa była stabilna. Wyjaśnił, że od W. W. (2) dowiedział się, że został on oszukany przez pośrednika finansowego. Nie pamiętał jednak, aby W. W. (2) wskazywał mu na kłopoty finansowe związane z zawieszeniem wypłat za mleko. Zaznaczył, że nie było sytuacji, aby potencjalny pożyczkobiorca z uwagi na zaproponowane warunki pożyczki odstępował od jej zawarcia. Wyjaśnił, że W. W. (2) zwrócił mu kilka rat pożyczki przez okres 6 miesięcy, natomiast K. K. (1) rozliczył się w całości i nie zgłaszał mu, że został wykorzystany w związku z umowã pożyczki. Wskazał, że nie wiedział, że jest nagrywany w domu S. C. (1). Zaprzeczył, aby posiadał przedmioty typu kastet, kij bejsbolowy, pałka teleskopowa i aby woził je w samochodzie. Zaprzeczył też, aby miał inicjować zawieranie przez S. C. (1) umów pożyczek w instytucjach finansowych i kredytów w bankach. Wyjaśnił, że wiedział iż wcześniej A. K. (1) poręczał kredyt S. C. (1) oraz iż K. K. (1) zaciągnął kredyt, z którego pozyskane środki przekazał S. C. (1). Odnośnie ostatniego zarzutu dodał, iż nie chciał rozmawiać z policjantem E. S. (1), gdyż nie wiedział, czy został o tym zawiadomiony obrońca. Wyjaśnił, że pomieszczenie w którym czynności wykonywał z nim E. S. (1) znajduje się na parterze Aresztu Śledczego w H. i położone jest blisko wejścia do pawilonu mieszkalnego, w odległości około 10 - 12 metrów od pomieszczenia oddziałowych i dowódcy oddziału. Zaznaczył, że nie podejmował żadnych czynności mających na celu wpłynięcie na zeznania świadków. Wskazał, że S. C. (1) oraz W. W. (2) często zmieniali numery telefonów, aby utrudnić kontakt swoim wierzycielom, wobec których unikali regulowania płatności.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, który ostatecznie nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów stanowią wyłącznie przyjętã linię obrony mającã uchronić go przed odpowiedzialnością karnã. Zauważyć trzeba, że w toku całego postępowania karnego oskarżony zmieniał treść składanych wyjaśnień. W początkowej fazie postępowania karnego negował w ogóle fakt udzielania pożyczek W. W. (2) oraz K. K. (1), a takżê udzielania S. C. (1) oprocentowanych

pożyczek (k. 132). Dopiero na rozprawie głównej oskarżony przyznał się do udzielania pożyczek powyższym osobom, jednakże nie wskazywał szczegółowych postanowień umownych, w tym dotyczących wysokości oprocentowania pożyczek. Twierdził, że warunki na jakich umowy pożyczek zostały zawarte - w tym obejmujące wysokość wypłacanych kwot oraz oprocentowanie - zostały dobrowolnie zaakceptowane przez pokrzywdzonych. Wskazywał, że nie miał wiedzy odnośnie regulacji prawnej dotyczącej dopuszczalnej wysokości odsetek maksymalnych. Z kolei odnosząc się do okoliczności złożenia podpisu na fakturze dotyczącej zakupu samochodu przez K. K. (1), oskarżony w takcie śledztwa przyznał, że postawił dwie parafki na fakturze, by na rozprawie głównej stwierdzić, że nie podpisał się imieniem i nazwiskiem na tej fakturze. Zdaniem Sądu treść składanych wyjaśnień na rozprawie głównej, w świetle pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego, wskazuje, że przemilczał on niewygodne okoliczności. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał jedynie na okoliczności zawarcia ze S. C. (1) pierwszej umowy pożyczki w wysokości 30.000 zł, choć twierdził, że wobec tego pokrzywdzonego przysługuje mu wierzycelność w kwocie 200.000 złotych, nie wyjaśnił także dokładnie w jakich okolicznościach miało dojść do zawarcia kolejnej umowy pożyczki ze S. C. (1) w sierpniu 2017 roku, której zawarcie potwierdziła nawet jego siostra D. C.. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których wskazywał, że nie miał wiedzy odnośnie regulacji prawnej dotyczącej odsetek maksymalnych. Zauważyć trzeba, że oskarżony przyznawał, że sam posiadał pewne zadłużenia, zaś z relacji W. W. (2) i S. C. (1) wynika, że mówił im o zaciągniętych przez siebie pożyczkach i kredytach. Miał zatem świadomość, jakie jest oprocentowanie kredytów i pożyczek udzielanych przez instytucje finansowe. Podkreślenia wymaga, że z relacji C. wynika, że oskarżony nigdy nie chciał rozmawiać z nimi telefonicznie o warunkach udzielonych pożyczek, zawsze tylko w bezpośredniej rozmowie. Zdaniem Sądu wiedział bowiem dokładnie iż nie są one zgodne z przepisami prawa i obawiał się podsłuchów lub nagrywania rozmów. Nadto pożyczki, których udział miały często oprocentowanie rzędu 10 % w skali miesiąca, które wielokrotnie przekraczało wysokość maksymalnych odsetek. Pożyczki udzielane przez oskarżonego były oprocentowane w wysokości 120 % rocznie. Dodatkowo oskarżony nigdy nie zawierał pisemnych umów pożyczek mimo, że zachowanie formy pisemnej umów niewątpliwie leżałoby w jego interesie. Przy niezachowaniu formy pisemnej pożyczkobiorcy z łatwością mogli bowiem zaprzeczać istnieniu zobowiązań. Same podpisy pożyczkobiorców na czystych kartkach papieru i późniejsze ich uzupełnienie przez oskarżonego również nie dawało gwarancji odzyskania pożyczonych kwot pieniędzy, co potwierdziła postawa D. Z. odmawiającej zapłaty po samobójczej śmierci jej męża. Podkreślenia wymaga, że oskarżony nie zgłosił również faktu udzielania pożyczek urzędowi skarbowemu. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że oskarżony doskonale wiedział, że udzielane przez niego pożyczki mają charakter lichwiarski oraz że ich oprocentowanie znacznie przewyższa wysokość dopuszczalnych prawem odsetek maksymalnych. W tych okolicznościach wyjaśnienia oskarżonego można uznać za wiarygodne w niewielkim zakresie w jakim korespondują z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym. Nie budzą wątpliwości Sądu wyjaśnienia R. C. (1) odnośnie sytuacji finansowej W. W. (2) i K. K. (1) w czasie zawierania z nimi umów pożyczek, jak również S. C. (1) przy zawieraniu umowy pożyczki kwoty 30.000 zł w maju 2012 roku. Natomiast za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego, w których negował popełnienie przestępstw na szkodę S. C. (1) oraz przeczył popełnieniu czynów opisanych w punktach 4, 5 i 6 aktu oskarżenia. W konfrontacji z innymi zebranymi dowodami w sprawie należy przyjąć, iż powyższe stanowisko oskarżonego jest jedynie przyjętą przez niego linią obrony mającą uchronić go przed odpowiedzialnością karną. Całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego dostarczył bowiem przekonujących dowodów winy oskarżonego i potwierdził słuszność stawianych mu zarzutów ujętych w punktach 4, 5 i 6 aktu oskarżenia oraz w punkcie 1 po jego modyfikacji.

Podstawę ustalenia stanu faktycznego w zakresie czynu opisanego w punkcie 1 aktu oskarżenia stanowiły przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego S. C. (1), jego żony i A. D..

S. C. (1) zeznał, że R. C. (1) poznał wczesną wiosną 2012 roku. Wskazał, że w maju 2012 roku miał do uregulowania zobowiązania finansowe wobec firmy (...) za zakupione nawozy w wysokości około 30 000 złotych. W tamtym czasie musiał także spłacać około 30 000 złotych miesięcznie z tytułu wcześniej zaciągniętych rat kredytów i pożyczek. Nadto w maju 2012 roku musiał zapłacić również za usługę koszenia trawy kwotą około 20.000 złotych oraz uiszczać bieżące płatności za energię elektryczną i wodę. W maju 2012 roku nie posiadał oszczędności. Płacił również za wykonane usługi, w tym koszenie zbóż, jak też podatki i czynsze dzierżawne. Wskazał, że własnej ziemi posiadał tylko 20 ha a resztę stanowiły dzierżawy od innych osób. Od A. K. (1) dowiedział się, że pożyczek udziela jego krewny R. C. (1), a ich

oprocentowanie wynosi między 10 a 15 % w skali miesiąca. Nie pamiętał dokładnie pierwszego spotkania z oskarżonym które miało miejsce w S.. Wskazał, że R. C. (1) przedstawił mu swoją ofertę pożyczki. Pożyczka miała być udzielona w kwocie 30.000 zł, a jej oprocentowanie miało wynosić 10 % w skali miesiąca. Zeznał, że R. C. (1) powiedział, że w tym momencie nie posiada formularza umowy pożyczki, bo mu się skończyły i poprosił aby podpisać czystą kartkę. S. C. (1) podpisał podsuniętą mu czystą kartkę papieru, którą oskarżony zabrał. Wskazał, że w rzeczywistości otrzymał pieniądze w kwocie 27.000 zł, bo oskarżony od razu potrącił kwotę 3.000 zł tytułem odsetek z pierwszej raty za maj 2012 roku. Od czerwca 2012 roku miał spłacać po 3.000 zł miesięcznie tytułem samych odsetek. Wskazał, że nie określili terminu zapłaty kwoty głównej pożyczki warunkiem było jednak comiesięczne spłacanie odsetek w wysokości 10 % miesięcznie. Zeznał, że w okresie, w którym zawarł umowę pożyczki z oskarżonym, obrabiał około 170 ha, miał około 100 sztuk krów, a jego dochody z tytułu sprzedaży mleka wynosiły około 50-70 tys. złotych miesięcznie. Miał również dużo posianego zboża. Zeznał, że uwagi na to, iż kiedyś leczył się odwykowo, nie otrzymałby kredytu w najbliższym Banku (...) w B. Filia w G.. Wskazał, że w maju 2012 roku mógłby natomiast bez trudności uzyskać kredyt w np. w (...)w S. w wysokości 30.000 złotych i był tego świadomy w czasie brania pożyczki od R. C.. Wskazał, że uważał, że pożyczoną od oskarżonego kwotę odda mu w przeciągu kilku miesięcy, więc skapitalizowane odsetki nie będą duże. Zeznał, że w okresie zawierania pożyczki z oskarżonym posiadał dług w A., ale gdyby go nie zapłacił w terminie nie poniósłby większych negatywnych konsekwencji, gdyż jedynie mogłyby być naliczane odsetki karne wynoszące ok. 1 % miesięcznie. Wskazał, że z oskarżonym o pieniądzech nigdy nie rozmawiał przez telefon. Wskazał, że nikt go nie zmuszał do zawarcia umowy pożyczki z R. C. (1). Zeznał, że odsetki oskarżonemu spłacał terminowo przez pierwsze 3 miesiące do 15 dnia każdego miesiąca. Potem 15 dzień miesiąca wypadł w sobotę. Gdy spotkał się z oskarżonym to powiedział mu, że nie ma pieniędzy i żeby poczekał z zapłatą do poniedziałku. Wówczas oskarżony powiedział, że „dzień rozliczenia jest dniem świętym” i musi się on rozliczyć z innymi osobami. S. C. (1) zeznał, że ostatecznie pieniądze oddał wówczas oskarżonemu w poniedziałek. R. C. (1) powiedział mu wtedy, że z uwagi na rozliczenia z innymi ludźmi żeby założyć pieniądze za C. musiał sprzedać swój samochód i stracił na tym kwotę 20.000 zł i powyższą kwotę dolicza do jego długu. S. C. (1) zeznał, że w październiku 2012 roku oskarżony zażądał zwrotu całej kwoty 50.000 zł. Mówił wtedy, że ma człowieka, któremu pożyczy 50 000 złotych na 20 % miesięcznie. S. C. (1) zeznał, że nie zwrócił wówczas oskarżonemu żądanej kwoty, bo nie posiadał takich środków, a zgodnie z umową należność główną „mógł trzymać do śmierci”. Wówczas R. C. (1) do jego długu doliczył dalszą kwotę 40.000 zł, w związku ze stratą jaką rzekomo poniósł z tytułu nagłej konieczności sprzedaży samochodu T. (...) należącego do jego siostry. S. C. (1) zeznał, że w grudniu 2012 roku bądź w styczniu 2013 roku oddał oskarżonemu kwotę główną 30.000 zł. Wskazał, że nie mówił żonie o doliczonych kwotach. Zeznał, że pod koniec 2012 roku, gdy oskarżony przyjeżdżał po pieniądze to widział w jego samochodzie kastet. Oskarżony wtedy jeszcze mu nie groził. S. C. (1) wskazał, że pieniądze na spłatę odsetek w kwocie 6.000 złotych miesięcznie, uzyskiwał ze sprzedaży krów i zboża. Prosił również handlarzy, by płacili mu w gotówce. Oskarżonemu przekazywał część pieniędzy uzyskanych ze sprzedanych krów i płodów rolnych. Zeznał, że jak spóźniał się ze spłatą odsetek, nawet o 1 dzień, to oskarżony mówił mu, że powiększa mu zadłużenie, gdyż musi się rozliczać z innymi osobami i z tego powodu bierze pożyczki w firmach pożyczkowych.

S. C. (1) zeznał, że gdy jego dług – wyliczony przez oskarżonego - urósł do kwoty 500.000 zł i nie miał już możliwości jego dalszego regulowania wówczas oskarżony wielokrotnie mówił mu, wskazując na leżące w jego samochodzie kastet, pałki teleskopowe, a później dodatkowo kij bejsbolowy, że w ten sposób odzyskuje pieniądze jak ktoś nie spłaca. Wskazał, że na leżącym w samochodzie oskarżonego kiju bejsbolowym były czerwone plamy, które mogły być śladami krwi. S. C. (1) zeznał, że wtedy odbierając telefon od oskarżonego obawiał się wypowiedzianych przez niego gróźb, cały się trząsał ze strachu, a wsiadając do jego samochodu płakał. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że wyraźne groźby ze strony oskarżonego pojawiły się dopiero w 2015 roku. Zeznał, że R. C. (1) mówił mu wielokrotnie, że „jak żona będzie jechać do domu, to może nie dojechać, tak samo jak i syn, jeśli nie będzie spłacana należność”. R. C. (1) przekazywał S. C. (1), że „przyjdzie na pogrzeb w ich rodzinie”. R. C. (1) groził również, że jak S. C. (1) nie spłaci zadłużenia to „załatwi go” za pomocą wynajętych ludzi oraz, że najpierw skrzywdzą jego żonę i dzieci, a jego zostawia na koniec aby spłacał zadłużenie. S. C. (1) wskazał, że bał się gdy wsiał do samochodu R. C. (1) widząc leżące tam niebezpieczne przedmioty. Po 2015 roku, gdy oskarżony pozostawał na wolności to bał się jeździć do S.. Podkreślił, że obawiał się oskarżonego i w dalszym ciągu się go obawia. Zaznaczył, że przez długi okres starał się spłacać dług oskarżonemu. Przekazywał mu środki uzyskiwane z zaciąganych pożyczek i kredytów. Zeznał, iż w październiku 2015

roku przekazał R. C. (1) kwotę 90.000 zł z uzyskanego kredytu w Banku (...) S.A. w B., w 2016 roku 90.000 zł z uzyskanego kredytu konsolidacyjnego w (...)Banku w S., 195.000 zł z kredytu na zakup praso-owijarki z(...) 20.000 zł z uzyskanego kredytu w (...) Banku w listopadzie 2016 roku. Nadto przekazał R. C. (1) kwotę 60.000 zł pożyczoną od K. K. (1), który zaciągnął w tym celu pożyczkę w banku (...) na kwotę 80.000 zł. Wskazał, że ponadto do maja 2017 roku łącznie ze sprzedaży mleka, krów, maszyn i innego majątku przekazał oskarżonemu kwotę nie mniejszą niż 150.000 zł. Zeznał, że nie posiada żadnych pokwitowań i nie żądał ich od R. C. (1). Wskazał, że nie przekazywał w całości uzyskiwanych kwot ze sprzedaży majątku, a jedynie ich część. S. C. (1) zeznał, że w dniu 31 maja 2016 roku zadzwonił do niego R. C. (1) pytając czy wie, że Z. z J. popełnił samobójstwo. Po chwili zadzwonił również A. K., pytając o to samo. Wskazał, że potem ponownie zadzwonił oskarżony pytając się, czy Z. zostawił jakiś list. Zeznał, że gdy odpowiedział mu, że tak wówczas R. C. (1) rozłączył się. Wskazał, że oskarżony dopytywał się również o treść pozostawionego przez Z. listu. Zeznał, że oskarżony wiedział wszystko o nim i jego rodzinie, ich sytuacji materialnej, gdyż przeciętnie co 2 tygodnie jeździł do R. C. (1) i zdawał mu relację co się dzieje w jego rodzinie. Zeznał, że wzięcie pożyczek od R. C. (1) polecił zarówno W. W. (2), jak i K. K. (1). Zeznał, że przed załamaniem nerwowym, które wystąpiło u niego 13-14 lutego 2018 roku, oskarżony cały czas domagał się pieniędzy, a on już nie miał jakichkolwiek możliwości spłaty. Od maja 2017 roku nie uzyskiwał zapłaty za mleko, bo ciążyły na nim zobowiązania wobec A., część pieniędzy zajął komornik, a część potraçała mleczarnia. Przez okres kilku miesięcy nie posiadał żadnych dochodów. Zeznał, że w 2017 roku oskarżony znał jego sytuację materialną i wiedział, że nie uzyska już pożyczki lub kredytu w instytucjach finansowych. Wskazał, że w tym czasie jego całkowite zadłużenie wynosiło około 2.000.000 złotych z tytułu wcześniejszych kredytów i pożyczek. W tamtym czasie nie był w stanie zaciągać w instytucjach finansowych kolejnych pożyczek i kredytów. S. C. (1) zeznał, że w tamtym czasie oskarżony mówił, że dług wobec niego wynosi ponad 350.000 zł. R. C. (1) zaoferował mu wtedy pomoc w ratowaniu gospodarstwa proponując pożyczkę w kwocie 200.000 zł oprocentowaną na 6 % w skali miesiąca. S. C. (1) zeznał, że zgodził się na warunki przedstawione przez R. C. (1). Oskarżony kwotę pożyczki wypłacił mu w kilku ratach. Umowa pożyczki nie była zawarta na piśmie. Zeznał, że przy zawarciu umowy on, jego żona B. C. oraz syn P. C. (2) podpisali 3 czyste kartki papieru, które przekazali pożyczkodawcy. Oskarżony mówił wtedy, że skończyły mu się druki formularzy pożyczek i on je później wypełni. Zgodnie z umową S. C. (1) miał spłacać kwotę 10.000 zł kapitału miesięcznie oraz tytułem odsetek początkowo kwotę w wysokości 12.000 zł. Wskazał, że jego żona posiada rozliczenie kwot przekazywanych R. C. (1) w związku z tą pożyczką. Pokrzywdzony zeznał, że to R. C. (1) nalegał, aby przy zawieraniu umowy pożyczki 200.000 zł świadkami byli żona B. C. i ich syn P. C. (1). Odnosząc się do swojej sytuacji finansowej S. C. (1) opisał, że w czasie zawarcia pierwszej umowy pożyczki w maju 2012 roku jego gospodarstwo miało wartość 1.500.000 zł. Wskazał, że oprócz długu w A. spłacał wówczas na bieżąco swoje zobowiązania i posiadał płynność finansową, którą utracił dopiero w 2015 roku. Oprócz zaciąganych kredytów i pożyczek w 2017 roku zawarł również umowy leasingowe na maszyny. Wskazał, że w latach 2012-2017 na własność nie nabywał żadnych maszyn. W tym okresie wziął w leasing dwie maszyny rolnicze. Nadto w latach 2012-2017 nie zmienił się również areal obrabianych przez niego gruntów, tak własnych jak i dzierżawionych. Wskazał, że nie posiadał zaległości w zapłacie za dzierżawy gruntów. Przyznał, że remontował dom co kosztowało go około 35.000 złotych. Wyjeżdżał także w tym okresie za granicę. Łącznie na wyjazdy zagraniczne wydał 10.000 zł. Zeznał, że na skutek zachowania R. C. (1) grożącego mu pozbawieniem życia oraz życia członków rodziny stanął przed wyborem albo mógł popełnić samobójstwo albo zawiadomić Policję. Wskazał, że wcześniej bał się zawiadomić Policję o zachowaniu oskarżonego. Przyznał że pożyczka w kwocie 200.000 zł nie została w całości spłacona. Wskazał, że był wielokrotnie w tym okresie zastraszany przez oskarżonego, który kierował do niego groźby, jego zdaniem rozdziły one realną obawę ich spełnienia. Zeznał, że pod koniec kwietnia 2018 roku K. K. (1) po rozmowach z oskarżonym przekazywał mu informacje od oskarżonego. S. C. (1) zeznał, iż K. K. (1) przekazał mu m.in. że oskarżony groził tym, że „przyjadą Rumuni, zniszczą całą jego rodzinę i wyrzną krowy”. S. C. (1) zeznał, że po wyjściu ze szpitala w H. po załamaniu nerwowym z oskarżonym rozmawiał tylko raz i rozmowa była wtedy nagrywana. Zeznał, że z obawy przed spełnieniem gróźb oskarżonego żona zawarła umowę o usługi ochroniarskie. Wskazał, że obawiał się zarówno o życie i zdrowie członków rodziny jak też zniszczenia majątku. Zaznaczył, że oskarżony po udzieleniu pożyczki w wysokości 200.000 złotych mówił jego synowi P., że „machina ruszyła, przyjedzie na pogrzeb mój i żony i razem będzie płakał z synem”. Wskazał, że rozliczenia dotyczące pożyczki 200.000 zł prowadziła jego żona. Wskazał, że jego syn nie mógł mu pomóc finansowo albowiem sam posiadał kredyt na zakup 12 krów.

Relacja S. C. (1) generalnie koresponduje z zeznaniami świadków B. C., P. C. (1), P. K. (2), A. D., A. M., A. K. (2), M. Z. (2), K. Z., D. Z., A. K. (1) oraz pokrzywdzonego K. K. (1).

Świadek B. C. zeznała, że wiedziała o pożyczce udzielonej przez R. C. (1) jej mężowi S. C. (1) w wysokości 30.000 złotych. Wskazała, że pożyczka miała być wzięta na krótki okres. Opisała, że nie była świadkiem udzielenia tej pożyczki, a także nie znała szczegółów umowy. Zeznała, iż z relacji męża dowiedziała się, że pożyczka ta została w całości spłacona przez męża. Jednak mimo tego R. C. (1) dalej wydzwaniał do S. C. (1), aż w końcu zjawiał się na ich posesji. Wskazała, że dopiero później dowiedziała się od męża, że przekazywał R. C. (1) większe kwoty z uzyskanych pożyczek i kredytów w bankach. Mąż tłumaczył jej początkowo, że pieniądze te były R. C. (1), gdyż on sam nie mógł zaciągnąć zobowiązań i przelać ich na własny rachunek bankowy. Wskazała, że dopiero po dłuższym czasie dowiedziała się, że pieniądze, które uzyskiwał S. C. (1) z zaciągniętych kredytów i pożyczek były przeznaczone na spłatę zadłużenia u R. C. (1). Również kwota kredytu uzyskanego na finansowanie zakupu praso-owijarki została przekazana R. C. (1), a samej maszyny S. C. (1) nie zakupił. Zeznała, że mąż opowiadał jej, że był zastraszony przez R. C. (1), opisywał jej, że w samochodzie oskarżonego widział niebezpieczne narzędzia m.in. kastet, kij bejsbolowy, pałka teleskopowa. B. C. zeznała, że po pewnym czasie znajomości z R. C. (1) jej mąż zaczął się zachowywać odmiennie. Wskazała, że było widać, że jest zastraszony, oddalał się od rodziny, widać było że coś ukrywa. Zaobserwowała, że gdy R. C. (1) dzwonił do S. C. (1) ten stawał się poddenerwowany. Opisała, że w sierpniu 2017 roku R. C. (1) zaproponował S. C. (1) pożyczkę w kwocie 200.000 złotych. Zeznała, że umowa pożyczki została zawarta w obecności jej i syna P. C. (1). Mówiła wtedy R. C. (1), że ze względu na złą sytuację finansową nie będą w stanie spłacić tak wysokiej kwoty. R. C. (1) wiedział również o ich długach, jednakże stanowczo przekonywał do zaciągnięcia tej pożyczki. Zeznała, że zgodnie z umową S. C. (1) miał spłacać co miesiąc odsetki oraz kwotę 10.000 złotych tytułem spłaty kwoty głównej. R. C. (1) pieniądze z tej pożyczki przekazywał w transzach. Wskazała, że przy zawieraniu umowy ona, jej mąż i syn podpisali czyste kartki papieru, które zabrał oskarżony. Zacytowała też słowa jakimi R. C. (1) zwrócił się do syna P. C. (1), gdy okazało się, że nie będą w stanie spłacić pożyczki: „machina ruszyła, wicie jakie macie raty i odsetki, dzień rozliczenia jest dniem świętym i w razie niewywiązania się na pogrzeb rodziców przyjadę i będziemy płakać razem”. B. C. zeznała, że R. C. (1) mówił jej, że zadłużenie jej męża wynosi 150.000 złotych, ale nie chciał pokazać dokumentacji związanej z długiem S. C. (1), mimo zapewnień, że wszystko ma udokumentowane. Wskazała, że w lutym 2018 roku jej mąż przeszedł załamanie nerwowe, co związane było z trudną sytuacją finansową, w tym długami wobec R. C. (1). Zeznała, że w poszukiwaniu męża włączył się wówczas R. C. (1). Wskazywała również, że R. C. (1) lichwiarskich pożyczek udzielił także K. K. (1), J. Z. (1) i W. W. (2). Zeznała, że ich krewny K. K. (1) obawiał się R. C. (1). Zeznała, że ostatnia wizyta R. C. (1) w ich domu miała miejsce po powrocie jej męża ze szpitala. Wówczas nagrywano przebieg rozmowy, a R. C. (1), gdy to zauważył, przestraszył się i zaczął wychodzić z domu. Mówił wtedy, że „ludzie w S. wiedzą o pożyczce i się upomną”. Odnośnie sytuacji finansowej w 2012 roku zeznała, że była ona stabilna i posiadali wówczas stałe dochody rzędu około 50-60 tys. złotych miesięcznie z tytułu sprzedaży mleka. B. C. zeznała, że zapisywała kwoty wypłacane R. C. (1) z zaciągniętej pożyczki z sierpnia 2017 roku. Ze złożonego przez nią wyliczenia (k. 903) wynika, że S. C. (1) otrzymał z tej pożyczki kwotę 188.000 złotych. W okresie od września 2017 roku do listopada 2017 roku przekazywali R. C. (1) tytułem spłaty kapitału po 10.000 złotych miesięcznie oraz tytułem odsetek 12.000 zł we wrześniu, 11.400 zł w październiku i 10.800 złotych w listopadzie 2017 roku, zaś w okresie od grudnia 2017 roku do lutego 2018 roku same kwoty skapitalizowanych odsetek w wysokości po 12.000 zł miesięcznie. Z zeznań B. C. i przedstawionego przez nią wyliczenia wynika, że pożyczka w wysokości 200.000 złotych nie została w całości uregulowana.

Syn pokrzywdzonego P. C. (1) w swoich zeznaniach potwierdził okoliczności zawarcia umowy pożyczki w wysokości 200 000 złotych, wskazując że on i B. C. byli jej poręczycielami i dlatego podpisali wówczas czyste kartki papieru, które przekazali oskarżonemu. Wskazał, że S. C. (1) wyjawiał okoliczności związane z kontaktami z R. C. (1) dopiero w trakcie pobytu w szpitalu w 2018 roku. Mówił wtedy, że pieniądze ze sprzedaży majątku przekazywał R. C. (1) oraz wskazywał, że R. C. (1) groził mu wcześniej mówiąc „przyjadą ludzie z S. i wyrąbią rodzinę”. Opisywał, że jak przytaczał te słowa oskarżonego ojciec był wyraźnie roztrzęsiony. Świadek potwierdził również, że w trakcie wizyty R. C. (1) ten krzyczał do ojca, że ma oddać pieniądze „bo ludzie i tak przyjadą po te pieniądze”. Świadek nie posiadał wiedzy odnośnie szczegółów zaciąganych przez ojca zobowiązań w instytucjach bankowych w latach 2012-2018. Wskazywał natomiast, że w 2012 roku żyli zamożnie, mieli stały dochód, nie brakowało im pieniędzy. Do 2016 roku powiększało

się w ich gospodarstwie pogłowie, a S. C. (1) brał kolejne maszyny w leasing. Zeznał, że ojciec zaczął się obawiać oskarżonego pewien czas przed trafieniem do szpitala do H.. Przejawiało się to w tym, że bał się wychodzić poza swoje podwórko i wyjeżdżać, zaś wcześniej nie miał takich obaw. Wskazywał, że nie był w stanie pożyczyć ojcu kwoty 200.000 złotych. Zeznał, że bezpośrednio przed pożyczką wziętą przez ojca w kwocie 200.000 złotych zauważył, że w gospodarstwie ojca sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Pieniądze z pożyczki w kwocie 200.000 złotych miały być przeznaczone na spłatę zobowiązań gospodarstwa. Wskazał, że gdyby ojciec nie wziął pożyczki od R. C. (1) to wówczas część maszyn zostałaby zabrana. Opisał, że w tym czasie ziemia była już obciążona hipoteką, a komornik prowadził egzekucję. Odnośnie zakupu krów do zakładanego swojego gospodarstwa podał, że faktycznie sam był nabywcą, a tylko skorzystał z posiadanego przez ojca certyfikatu do zakupu krów z zagranicy.

Z kolei świadek P. K. (2) był obecny przy ostatniej wizycie R. C. (1) w domu C. w marcu 2018 roku. Wskazywał, że wówczas R. C. (1) upominał się o zwrot pieniędzy od S. C. (1). Doszło wówczas do kłótni. Opisał też sytuację, gdy szukali S. C. (1), gdy ten chciał popełnić samobójstwo i ostatecznie znaleźli go na cmentarzu w O. przy grobie rodziców. Wskazał, że wtedy S. C. (1) mówił, że odbierze sobie życie i w ten sposób zdejmie z rodziny ciężar. Po tym zdarzeniu S. C. (1) trafił na Oddział Psychiatryczny do szpitala w H..

Natomiast świadek A. D. zeznała, że była raz obecna w czasie rozmowy, gdy R. C. (1) przyjechał do B. C.. Wskazała, że B. C. poprosiła ją o przyjście do jej domu, gdyż obawiała się R. C. (1). Wskazała, że znajoma była wystraszona, ale zachowywała się spokojnie. Zeznała, że R. C. (1) widząc ją w domu C. wyszedł z żoną pokrzywdzonego do innego pomieszczenia, ale mimo tego słyszała ich rozmowę. Wskazała, że R. C. (1) ciągle pytał kiedy B. C. odda mu pieniądze i nie obchodziło go, że C. ich nie mają. R. C. (1) stanowczo nalegał na zwrot pieniędzy. Opisała, że od B. C. dowiedziała się, że S. C. (1) pieniądze przeznaczone na zapłatę dla usługodawców za prace w gospodarstwie w rzeczywistości przekazywał R. C. (1). Z zeznań świadka wynika, że do spotkania B. C. z R. C. (1) doszło w marcu 2018 roku, gdy S. C. (1) przebywał już w szpitalu.

Z kolei pokrzywdzony K. K. (1) przyznał, że na prośbę S. C. (1) zaciągnął kredyt w banku w kwocie 80.000 złotych. Uzyskane z tego źródła środki w wysokości 60.000 złotych przekazał S. C. (1) i ustalił z nim, że to on będzie spłacał ten kredyt. Wskazał, że w samochodzie R. C. (1) widział kij bejsbolowy, a R. C. (1) wskazując na ten kij, mówił że „jak ktoś nie spłaca zobowiązań to tak to się załatwia”. Zeznał, że S. C. (1) mówił mu, że R. C. (1) groził, że wyrządzi szkodę jemu i członkom jego rodziny. Nie pamiętał, czy przekazywał groźby od R. C. (1) adresowane do S. C. (1), ale tego nie wykluczył.

Informacje pochodzące od S. C. (1) na temat jego zobowiązań wobec R. C. (1) posiadali również świadkowie M. Z. (2) i K. Z.. Wskazywali oni, że z relacji S. C. (1) wynikało, że w wyniku zastraszania go przez R. C. (1) oddał mu kwotę znacznie przekraczającą kwotę udzielonej pożyczki w wysokości 30.000 złotych. Opisali, że S. C. (1) groźby C. traktował poważnie i był przestraszony. Zaznaczyli, że ich ojciec J. Z. (1) również posiadał zadłużenie u R. C. (1).

Natomiast relacja D. Z. dotyczyła przede wszystkim okoliczności związanych z długiem jej męża u R. C. (1) i okolicznościami jego samobójczej śmierci. Nadto wskazywała, że S. C. (1) mówił jej o zaciągniętej pożyczce u oskarżonego, podał iż R. C. (1) groził mu, dręczył go i zastraszal do tego stopnia, że wraz z żoną postanowili zamontować monitoring u siebie w domu i na posesji. Zeznała, że S. C. (1) mówił jej, że przekazał R. C. (1) łącznie około 1.000.000 złotych. Zeznała również, że po śmierci jej męża R. C. (1) przyjechał wraz z A. K. (1) do niej do domu i żądał zwrotu zaciągniętej przez jej męża pożyczki. R. C. (1) pokazał jej wówczas kserokopię umowy pożyczki na kwotę 60.000 zł, w której nie była wskazana osoba pożyczkodawcy. Na umowie był tylko podpis jej męża i wpisana kwota 60.000 złotych. Zeznała, że ostatecznie odmówiła R. C. (1) zapłaty żądanej kwoty. Dodała, że z jej obserwacji wynika, że w gospodarstwie S. C. (1) sytuacja ekonomiczna zaczęła się psuć już w 2016 roku.

Podobnie zeznania A. K. (1) wskazują na prawdziwość relacji S. C. (1). Zeznał on, że S. C. (1) był zadłużony u R. C. (1) i mówił mu, że na poczet długu stracił prawie całe gospodarstwo. Wskazał, że S. C. (1) opowiadał, że R. C. (1) „omotał go” i zeznał, że sam pokrzywdzony podawał mu, że był zastraszany przez R. C. (1) w samochodzie którego widział kij bejsbolowy, kastet i pałkę teleskopową. Jednocześnie świadek podkreślił, iż sam nie widział takich przedmiotów

u oskarżonego. Zdaniem świadka w 2012 roku S. C. (1) posiadał już zadłużenie, gdyż wtedy poręczał mu kredyt w wysokości 400.000 zł. W dalszej części zeznań jednak wskazywał, że S. C. (1) w późniejszym okresie zaciągał kredyty na maszyny i kupował krowy.

Z kolei z zeznań A. M. wynika, że zakupił od S. C. (1) samochody marki H. (...) oraz C. (...). Nie miał jednak wiedzy odnośnie sytuacji finansowej pokrzywdzonego, jak również nie wiedział na jaki cel przekazał on kwoty uzyskane ze sprzedaży samochodów.

Dyrektor w spółdzielni mleczarskiej w R. A. K. (2) (k. 1093v-1094) zeznała, że wiedziała o trudnej sytuacji finansowej S. C. (1), jednak nie posiadała wiedzy o źródle jego problemów. Wskazała, że S. C. (1) posiadał zadłużenie w spółdzielni mleczarskiej w wysokości około 100.000 zł. Zeznała, że w latach 2017-2018 S. C. (1) zaczął dostarczać coraz mniejsze ilości mleka. Wiedziała również, że S. C. (1) przepisał część gospodarstwa na syna, a ten znalazł inny podmiot, któremu dostarczał mleko.

Świadek D. C. (k. 1096-1097) opisała okoliczności udzielenia przez jej brata pożyczki w kwocie 200.000 złotych S. C. (1). Wskazała, że jej brat zażądał obecności syna i żony pokrzywdzonego przy zawarciu powyższej umowy pożyczki, gdyż chciał, żeby członkowie rodziny S. C. (1) wiedzieli o zaciągniętej pożyczce i żeby S. C. (1) nie mógł zaprzeczyć jej zawarciu.

Odnośnie okoliczności ukrycia dokumentów w postaci kart pojazdów motocykla Y. (...), ciągnika rolniczego (...), samochodu osobowego marki P. (...), samochodu osobowego marki S. (...) oraz operatu szacunkowego gospodarstwa rolnego, zeznania złożyli pokrzywdzony W. W. (2) oraz S. C..

Pokrzywdzony W. W. (2) opisał, iż pierwszą umowę pożyczki kwoty 10.000 złotych z R. C. (1) zawarł wiosną 2017 roku, zaś otrzymał z niej 8.800 zł. Wskazał, że później pożyczał kolejne kwoty od R. C. (1) (drugą pożyczkę w wysokości 20.000 zł również wiosną 2017 roku, trzecią w wysokości 15.000 zł, czwartą w wysokości 35.000 zł w październiku 2017 roku i ostatnią piątą w kwocie 10.000 zł). Z tego pierwszą pożyczkę spłacił w całości, ponadto spłacał raty w okresie od lutego do czerwca 2018 roku po 8.000 zł miesięcznie. Wskazał, że zawierając pierwszą umowę pożyczki podpisał czystą kartkę, gdyż R. C. (1) mówił, że nie ma przy sobie druku umowy. Mówił mu również, że w późniejszym czasie dostanie pisemną umowę pożyczki, lecz ostatecznie jej nie przekazał. Z zeznań tego pokrzywdzonego wynika, że jako zabezpieczenie kwot pożyczek przekazał R. C. (1) karty pojazdów motocykla Y. (...), ciągnika rolniczego (...), samochodu osobowego marki P. (...), samochodu osobowego marki S. (...) oraz w 2018 roku operat szacunkowy swojego gospodarstwa rolnego. Powyższe dokumenty wydał oskarżonemu dobrowolnie. Natomiast wielokrotnie zarówno w 2017 roku jak i 2018 roku żądał od R. C. (1) zwrotu przekazanych dokumentów. Pomimo wielokrotnych żądań R. C. (1) nie zwrócił tych dokumentów.

Relację W. W. (2) potwierdziła jego partnerka S. C. Wskazała, że karty pojazdów oraz operat szacunkowy gospodarstwa zostały wydane dobrowolnie R. C. (1). Zeznała, że zarówno ona jak i W. W. (2) zwracali się o zwrot kart pojazdów, ale R. C. (1) ich nie oddał. Podała, że R. C. (1) mimo żądań nie zwrócił W. W. (2) również operatu szacunkowego jego gospodarstwa rolnego.

Natomiast co do okoliczności nabycia samochodu marki V. (...), zeznania złożył pokrzywdzony K. K. (1). Wskazał, że R. C. (1) przywiózł mu gotową umowę sprzedaży samochodu ze swoim podpisem. Wykluczył, aby na tej umowie złożył swój podpis. Zeznał, że R. C. (1) miał znaleźć mu samochód celem kupna. Po kilku dniach oskarżony zadzwonił do niego i powiedział, że znalazł odpowiedni samochód w C.. Wskazał, że R. C. (1) powiedział mu, że po samochód pojedzie razem z siostrą.

Z kolei o zdarzeniu z dnia 31 maja 2019 roku zeznania złożył pokrzywdzony E. S. (1) (k. 915, 706v). Zeznał, że w dniu 31 maja 2019 roku udał się do Aresztu Śledczego w H. celem uzyskania próbek pisma od R. C. (1). Po wejściu do pokoju przesłuchań R. C. (1) od razu zaczął wyzywać go słowami wulgarnymi oraz mu grozić m.in. mówił do niego „pajacu”, „debilu”, „baranie”, „jesteś w czarnej dupie” oraz groził słowami „zajebię cię”. Pokrzywdzony znając materiały sprawy oraz postępowanie oskarżonego wobec innych osób obawiał się realizacji tych groźb. Wskazał, że gdy przebywał

w pomieszczeniu z oskarżonym w AŚ oskarżony machał kulą ortopedyczną, nie dopuszczał go głosu i mówił „żeby wypierdalał”. W tej sytuacji E. S. (1) wyszedł. Wskazał, że R. C. (1) doskonale wiedział, że jest on policjantem. E. S. (1) zeznał, że po zdarzeniu sporządził notatkę urzędową i powiadomił o tym prokuratora. Zaprzeczył żeby wcześniej podczas przesłuchania straszył żonę oskarżonego E. C., a wszelkie czynności w sprawie wykonywał profesjonalnie.

Sąd uznał zeznania pokrzywdzonych S. C. (1) W. W. (2), K. K. (1), E. S. (1) oraz świadków B. C., P. C. (1), P. K. (2), A. D., A. M., A. K. (2), M. Z. (2), K. Z., D. Z., A. K. (1) za wiarygodne. Owszem porównując relacje w/w osób w zeznaniach niektórych z nich występują drobne rozbieżności to jednak dotyczą one okoliczności drugorzędnych, co nie stanowi w żadnym wypadku podstaw do kwestionowania w całości niniejszych dowodów. Należy mieć na uwadze, że z upływem czasu określone fakty, tzw. drugoplanowe, zacierają się w pamięci, a zatem im później są odtwarzane, tym większe ryzyko ich przeinaczenia. Zeznań tych nie dyskredytują drobne nieścisłości, czy częściowa odmienność relacji niektórych świadków, jeśli zważyć, że pamięć ludzka ma charakter generatywny, a nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia że jest podatna na zniekształcenia. Wskazać też trzeba i na to, że świadkowie relacjonujący poszczególne zdarzenia w różnym stopniu mogli być w nie emocjonalnie zaangażowani, obserwowali je z różnej perspektywy, mieli różną wiedzę na temat przedmiotowych sytuacji, co mogło powodować u każdego z nich częściowo odmienną rejestrację w pamięci komunikatów o nim. Generalnie jednak w/w osoby wskazują jednoznacznie na czynności sprawcze oskarżonego, a w połączeniu z innymi zebranymi dowodami ich relacje tworzą spójną i logiczną całość.

Sąd oceniając zeznania świadków B. C. i P. C. (1) miał na uwadze to, że jako członkowie rodziny pokrzywdzonego, niewątpliwie byli zainteresowani korzystnym dla niego rozstrzygnięciem. Niemniej składane przez nich relacje w toku całego postępowania były konkretne i wewnętrznie spójne, a nadto znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Tym samym brak podstaw, aby odmówić im przyznania waloru wiarygodności.

Zdaniem Sądu nie sposób odmówić wiarygodności relacji pokrzywdzonego E. S. (1) z tego powodu, że zdarzenia nie zgłosił bezpośrednio strażnikom Aresztu Śledczego w H.. E. S. (1) sporządził notatkę urzędową odnośnie zdarzenia i powiadomił o nim prokuratora.

Szerzej należy odnieść się do zeznań A. K. oraz K. K. (1) w zakresie podpisu widniejącego na fakturze zakupu samochodu V. (...). Wprawdzie K. K. (1) na rozprawie głównej nie potrafił jednoznacznie odnieść się, czy podpis znajdujący się na fakturze zakupu pojazdu V. (...) należy do niego, to jednak w postępowaniu przygotowawczym wprost wskazał, że nie podpisał się na tym dokumencie. Nadto zakupu dokonano w C., a K. K. (1) nie było tam. Nadto opinia z zakresu badań pisma ręcznego wykluczyła, aby podpis na fakturze złożył K. K. (1). W ocenie Sądu postawa K. K. (1) na rozprawie głównej podyktowana była obawą przed ewentualną odpowiedzialnością. Zauważyć bowiem trzeba, że K. K. (1) prawdopodobnie przedłożył tą fakturę przy rejestracji pojazdu w starostwie powiatowym. Niemniej wcześniejsze jednoznaczne i stanowcze twierdzenia złożone przez K. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym wskazują - w powiązaniu z innymi dowodami - że to R. C. (1) podpisał się na fakturze dotyczącej zakupu pojazdu V. (...) imieniem i nazwiskiem K. K. (1). Z kolei świadek A. K. na rozprawie głównej podjął próbę wycofania się z wcześniej złożonych zeznań. Jednakże częściowa zmiana zeznań nie spowodowała zmiany ich oceny. Relacja świadka generalnie koresponduje bowiem z pozostałym materiałem dowodowym.

Natomiast złożone przez D. C. zeznania Sąd uznał za wiarygodne w tym zakresie w jakim korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, czyli przede wszystkim w części dotyczącej okoliczności zawarcia między R. C. (1) a S. C. (1) pożyczki w kwocie 200.000 złotych. Świadek podkreśliła, że pożyczkobiorcą był S. C. (1), zaś jego żona i syn mieli być jedynie świadkami podczas zawarcia umowy. W pozostałym zakresie jej zeznania wpisują się w linię obrony jej brata. Świadek próbowała przedstawić oskarżonego w jak najlepszym świetle oraz zdyskredytować pokrzywdzonych S. C. (1) i E. S. (1). Należy zauważyć, iż wniosek o przesłuchanie w/w świadka został zgłoszony przez obronę na końcowym etapie postępowania dowodowego, a jej relacja miała na celu przedstawienie oskarżonego w pozytywnym świetle i podważenie relacji pokrzywdzonych.

W ocenie Sądu zeznania świadków S. K. (k. 1095-1095v, 228v-229), D. G. (k. 1094-1094v), M. K. (k. 1095v, 114v-115), A. C. (2) (k. 1097), R. B. (k. 171v-172), J. Z. (2) (k. 245v-246), P. K. (1) (k. 271), K. B. (k. 317v), K. M. (1) (k. 319v),

C. B. (k. 321v) i A. O. (k. 351v) nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności. Powyżsi świadkowie mieli szczątkową wiedzę na temat czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania. Nie znali powodów z jakich S. C. (1) sprzedawał składniki swojego majątku, okoliczności związanych ze sprzedażą pojazdów należących do W. W. (2), ani też szczegółów dotyczących pożyczkowej działalności R. C. (1).

Ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji kredytowej wynika, że S. C. (1) zawarł kilka umów z instytucjami finansowymi. W dniu 16.10.2015 r. S. C. (1) zawarł umowę z Bankiem (...) - (...) o kredyt gotówkowy w kwocie 94 476,06 złotych (k. 11-13). W dniu 28.12.2015 roku S. C. (1) zawarł umowę pożyczki nr (...) z (...) spółką z o.o. na zakup prasoowijarki w kwocie 240.000 zł (k. 461-464). Z aneksu nr (...) (k. 15-16v) wynika, że S. C. (1) w dniu 15.02.2016 roku zawarł z (...) Bank S.A. umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Z dokumentacji komorniczej (k. 19, 20, 66-92) wynika, że S. C. (1) posiadał na dzień 19.06.2018 roku zadłużenie w (...) Bank S.A. na kwotę 201.870,65 zł. Z kolei z monitu (k. 53) wynika, że K. K. (1) w dniu 15.03.2016 r. zawarł z (...) umowę pożyczki nr (...). Z zeznań pokrzywdzonego S. C. (1) wynika, że kwotę 90.000 zł uzyskaną z pożyczki w Banku (...), kwotę 90.000 zł z pożyczki uzyskanej w (...) Banku, kwotę 195.000 zł z pożyczki uzyskanej w (...) Spółce z o.o. oraz 20.000 zł z kredytu wziętego w (...) Banku przekazał R. C. (1). Natomiast kwotę 60.000 zł pochodzącą z pożyczki z (...) K. K. (1) przekazał S. C. (1), który następnie kwotę tą oddał R. C. (1).

Z faktur VAT (k. 537-600) wynika, że S. C. (1) w okresie od października 2012 roku do października 2017 roku sprzedawał inwentarz i inne składniki majątkowe, jak również iż jego dochód w okresie od czerwca 2012 roku do maja 2017 roku z tytułu sprzedaży mleka oscylował w granicach od niepełna 40 000 zł do nieco ponad 70 000 złotych miesięcznie. Z umowy komisji (k. 282, 324) oraz faktur VAT (k. 284-285, 323) wynika, że S. C. (1) w tym okresie sprzedał również samochody osobowe oraz ciągniki rolnicze. Z jego zeznań wynika, że znaczną część uzyskiwanych kwot za sprzedane mleko i pochodzących ze sprzedaży majątku przekazywał R. C. (1) (łącznie do maja 2017 roku nie mniej niż 150.000 złotych).

Z zapisów B. C. dotyczących spłaty R. C. (1) kwoty pożyczki zaciągniętej w sierpniu 2017 roku (k. 903) wynika, że S. C. (1) otrzymał kwotę 188.000 złotych. Kwota 12.000 złotych została potrącona przez R. C. (1) jako pierwsza transza odsetek. Z jej zapisów wynika, że od 20 września 2017 roku S. C. (1) zaczął spłatę zadłużenia. W miesiącach wrzesień, październik i listopad 2017 roku spłacał po 10.000 zł tytułem zwrotu należności głównej oraz odpowiednio w tych miesiącach kwoty 12.000 zł, 11.400 zł i 10.800 zł tytułem odsetek. Natomiast w grudniu 2017 roku, styczniu i lutym 2018 roku S. C. (1) uiszczał R. C. (1) tylko odsetki od pożyczki w kwotach po 12.000 zł miesięcznie.

Z treści umów z firmą ochroniarską wynika, że w dniu 24 kwietnia 2018 roku B. C. zawarła umowę o usługi ochroniarskie z firmą S. (...) (k. 948-955).

Z dokumentacji medycznej dotyczącej S. C. (1) (k. 1066 koperta) wynika, że powodem załamania psychicznego S. C. (1) była jego trudna sytuacja finansowa.

Z faktury VAT (k. 665 koszulka) wynika, że w dniu 4 maja 2016 roku w C. K. M. (2) prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) sprzedała K. K. (1) samochód osobowy marki V. (...) za kwotę 16.500 zł. W dolnym prawym rogu faktury znajduje się pieczęć i podpis sprzedającej, natomiast w miejscu odcisku pieczętki „klient zapoznał się ze stanem technicznym pojazdu” widnieje podpis kupującego, którym był K. K. (1). Natomiast na decyzji Starosty (...) o czasowej rejestracji samochodu V. (...) (k. 665 koszulka) w miejscu czytelnego podpisu właściciela znajduje się podpis (...). Z zeznań K. K. (1) wynika, że nie podpisał się on na fakturze sprzedaży samochodu V. (...), natomiast podpisał się na decyzji Starosty (...).

Z uwagi na wątpliwości czy podpis w miejscu kupującego na fakturze złożył K. K. (1) zasięgnięto opinii LK KWP w B. w zakresie klasycznych badań dokumentów.

Z przedstawionej przez LK KWP w B. opinii wynika, że podpis (...) usytuowany w pozycji „(data i czytelny podpis właściciela albo pełnomocnika właściciela/współwłaścicieli)” na decyzji nr(...), dotyczącej pojazdu V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i nr VIN (...) został nakreślony przez K. K. (1), którego wzory pisma przedstawiono do badań jako

materiał porównawczy. Podpis ten nie został nakreślony przez osobę R. C. (1). Natomiast podpis uproszczony (...) usytuowany w obrębie odwzorowania pieczętki z tekstem „klient zapoznał się ze stanem technicznym w/w pojazdu” na fakturze nr (...) z dnia 4.05.2016 roku dotyczącej pojazdu V. (...) został nakreślony przez drugą osobę i nie został nakreślony przez K. K. (1). W opinii wskazano, że nie można wykluczyć, iż podpis ten został nakreślony przez osobę R. C. (1). Z opinii wynika, że z uwagi na cechy materiału dowodowego (m. in. uproszczenia graficzne znaków, a co za tym idzie mniejszy zasób cech indywidualnych), a także cechy materiału porównawczego osoby, której wzory pisma bezwplywowego przedstawiono do badań jako R. C. (1) wynik badań ma charakter niejednoznaczny, a uzupełnienie materiału porównawczego R. C. (1) jest niecelowe, gdyż nie wpłynie na zmianę stopnia kategoryczności opinii.

Przedstawioną opinię z zakresu badania dokumentów sporządzoną przez LK KWP w B. Sąd uznał za w pełni wiarygodną. Opinia ta nie budzi wątpliwości co do logicznej poprawności i merytorycznej zasadności zawartych w niej rozważań i wniosków. LK KWP w B. jest jednostką specjalistyczną w zakresie badań kryminalistycznych. W ocenie Sądu sporządzona opinia stanowi miarodajny dowód w sprawie.

Zestawiając przedstawioną opinię z zeznaniami K. K. (1), wyjaśnieniami R. C. (1) oraz jego postawą polegającą na odmówieniu złożenia wzorów pisma ręcznego, stwierdzić należy, że podpis K. K. (1) na fakturze zakupu samochodu V. (...) został złożony przez R. C. (1). Zauważyć trzeba, że K. K. (1) zaprzeczył, ażeby podpisywał się na fakturze. Z kolei oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał, że złożył na fakturze nieczytelny podpis. Nadto oskarżony odmówił złożenia próbek pisma ręcznego uniemożliwiając dalsze badania. Należy mieć na uwadze, że w sytuacji, gdyby to nie on nakreślił przedmiotowy podpis, nie miał powodu do odmowy złożenia prób pisma ręcznego.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał słuszność stawianych R. C. (1) zarzutów opisanych w punkcie 1, 4, 5 i 6 aktu oskarżenia. Przy czym Sąd w ramach czynu opisanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia, przyjął, że zachowanie oskarżonego R. C. (1) polegało na tym, że:

c) w okresie od nieustalonego dnia 2015 roku do nieustalonego dnia lipca 2017 roku w S. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie lub zdrowie S. C. (1) i jego rodziny doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że zmusił pokrzywdzonego do zapłaty kwot znacznie przekraczających zobowiązania finansowe wynikające z zaciągniętej w maju 2012 roku pożyczki w wysokości 30.000 złotych z pieniędzy pochodzących ze swojego majątku oraz z zaciągniętych kredytów i pożyczek, w wyniku czego powstały straty w wysokości nie mniejszej niż 565.000 złotych na szkodę S. C. (1),

to jest wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 282 kk,

d) w okresie od nieustalonego dnia sierpnia 2017 roku do nieustalonego dnia sierpnia 2018 roku w S. i S., wyzyskując przymusowe położenie S. C. (1) związane z jego sytuacją ekonomiczną zawarł z nim umowę pożyczki pieniędzy w kwocie 200.000 złotych nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, pobierając odsetki w wysokości 6 % miesięcznie od pożyczonej kwoty, zaś działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, groźbą zamachu na życie lub zdrowie S. C. (1) i jego rodziny doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przy czym od marca 2018 roku jego zachowanie przybrało postać usiłowania wymuszenia, w wyniku czego wyrządził szkodę w wysokości nie mniejszej niż 60.000 złotych, czym działał na szkodę S. C. (1),

to jest wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 282 kk w zb. z art. 304 kk.

Na wstępie podkreślić trzeba, że prokurator formułując wobec R. C. (1) zarzut opisany w punkcie 1 aktu oskarżenia pominął okoliczność, że pomiędzy S. C. (1) a R. C. (1) zawarte były dwie umowy pożyczek. Jednakże opis czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie 1 aktu oskarżenia obejmuje cały okres prowadzonej przez oskarżonego R. C. (1) relacji ze S. C. (1) dotyczącej udzielnych pożyczek. Nadto opis czynu w akcie oskarżenia zawiera oprócz znamion czynu z art. 282 kk, również znamiona czynu z art. 304 kk, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w jego kwalifikacji prawnej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że pomiędzy R. C. (1) a S. C. (1) były zawarte co najmniej dwie umowy pożyczki – pierwsza na kwotę 30 000 zł w maju 2012 roku, zaś druga na kwotę 200.000 zł w sierpniu 2017 roku. Materiał dowodowy, przede wszystkim w postaci zeznań pokrzywdzonego S. C. (1), zeznań świadków B. C., P. C. (1) i członków rodziny Z., nie wykazał aby w czasie zawierania pierwszej umowy pożyczki w maju 2012 roku S. C. (1) znajdował się w przymusowym położeniu związanym z jego sytuacją ekonomiczną. W takim położeniu S. C. (1) znalazł się natomiast przy zawieraniu drugiej umowy pożyczki w sierpniu 2017 roku. Nadto, jak wynika z zeznań pokrzywdzonego S. C. (1), kwotę 30.000 zł spłacił pod koniec 2012 roku lub na początku 2013 roku. Po tym czasie przekazywane przez S. C. (1) R. C. (1) kwoty znacznie przewyższały zobowiązanie wynikające z zaciągniętej w maju 2012 roku pożyczki. Nadto, co istotne, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że dopiero od nieustalonego dnia 2015 roku ze strony R. C. (1), działającego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, były formułowane groźby zamachu na życie lub zdrowie S. C. (1) i jego rodziny i dopiero wówczas zachowanie R. C. (1) przybrało postać przestępstwa z art. 282 kk. Natomiast w sierpniu 2017 roku pomiędzy S. C. (1), a R. C. (1) została zawarta druga umowa pożyczki na kwotę 200.000 zł, w ramach której R. C. (1) nałożył na S. C. (1) obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym pobierając odsetki w wysokości 6 % miesięcznie. Jak już wskazano S. C. (1) znajdował się wówczas w przymusowym położeniu, w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Tymczasem również po zawarciu drugiej umowy pożyczki R. C. (1), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, formułował groźby zamachu na życie lub zdrowie S. C. (1) i jego rodziny doprowadzając go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości co najmniej 60.000 zł z tytułu zapłaty odsetek przekraczających wysokość odsetek maksymalnych. Przy czym od marca 2018 roku S. C. (1) nie dokonywał już dalszego rozporządzenia mieniem na rzecz R. C. (1), a tym samym od tej daty zachowanie R. C. (1) przybrało postać usiłowania wymuszenia rozbójniczego. Również określona w opisie czynu szkoda wyrządzona S. C. (1) w wysokości 1.000.000 zł wskazuje, że na jej wysokość składały się świadczenia przekazywane przez S. C. (1) dla R. C. (1) również z tytułu pożyczki udzielonej w sierpniu 2017 roku. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, wpłat na rzecz R. C. (1) dokonywano zarówno w S., jak i S.. Również zawarcie umowy pożyczki na kwotę 200.000 zł w sierpniu 2017 roku miało miejsce w miejscowości S..

W tym stanie rzeczy Sąd dostrzegł konieczność modyfikacji opisu czynu zawartego w punkcie 1 aktu oskarżenia, a w konsekwencji zmiany jego kwalifikacji prawnej. Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, zarówno opis czynu zawarty w akcie oskarżenia, jak i jego kwalifikacja prawna nie są wiążące dla sądu orzekającego, taką cechą ma natomiast zdarzenie w znaczeniu historycznym. W zakresie zatem dopuszczalnych (mieszczących się w granicach skargi) uprawnień sądu dotyczących modyfikacji zarzutu i kwalifikacji prawnej mieszczą się zmiany dotyczące ustalenia odmiennego czasu i miejsca popełnienia czynu będącego przedmiotem rozpoznania, ustalenia odmiennego co do stanów faktycznych dotyczących zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej, ustalenia odmienne co do sposobu zachowania się i sposobu działania poszczególnych sprawców, odmienne ustalenia skutku i powiązania go z zachowaniem oskarżonego, czy w zakresie odmiennej kwalifikacji prawnej (vide: wyrok SA w Szczecinie z dnia 24.05.2018 roku, sygn. II AKa 75/18). Przedmiotem procesu nie jest opis czynu i jego ocena prawna zawarta w akcie oskarżenia, lecz czyn przestępcy stanowiący podstawę faktyczną oskarżenia. Granice oskarżenia wyznacza zatem ten sam czyn jako zdarzenie faktyczne. Ważkim zagadnieniem jest zatem ustalenie czym jest owo „zdarzenie faktyczne” lub „zdarzenie historyczne”. Tutejszy Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące granic oskarżenia zawarte w postanowieniu z dnia 5 września 2006 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV KK 194/06, który stwierdził, iż: „Granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce opisu czynu zarzuconego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego. Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości „zdarzenia historycznego” są zaś: identyfikacja przedmiotu zamachu, identyfikacja podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyfikacja podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, zaś w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego pomiędzy ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania”.

Przestępstwo z art. 282 kk polega na doprowadzeniu za pomocą przemocy, groźby zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, innej osoby do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej. Sprawca przy tym musi działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Groźby mogą być wyrażone przez sprawcę w dowolnej formie, ale ich treść musi być jednoznaczna, aby mogła wywołać u ich adresata obawę, iż dana groźba będzie w przyszłości spełniona (vide: A. Marek, Kodeks karny, 2007, s. 519; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, w: Zoll, Kodeks karny, t. III, 2008, s. 170–171). Groźba, o której mowa w art. 282 kk, może być wyraźnie wypowiedziana, ale również może zostać sformułowana w sposób dorozumiany, gdzie sprawca swoimi wypowiedziami może dać pokrzywdzonemu do zrozumienia, że w razie odmowy rozporządzenia mieniem naraża się na skutki określone w art. 282 kk. Groźba może także przybrać postać zachowań konkludentnych, które doprowadzają pokrzywdzonego do przekonania, że jest zagrożony (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 18.02.2016 r., sygn. II Aka 237/15, LEX). Nie ma przy tym żadnego znaczenia ta okoliczność, że takiej groźbie towarzyszy spokojne zachowanie się sprawcy. To przecież tym bardziej może świadczyć o zasadności groźby, o przemyślnym działaniu wymuszającego (vide: wyrok SO w Koszalinie z dnia 18.06.2013 roku, sygn. V Ka 176/13, LEX). Groźba zamachu na życie lub zdrowie może dotyczyć także innej osoby, niż ta od której korzyść majątkowa ma pochodzić lub która ma zaprzestać prowadzenia działalności gospodarczej. W szczególności w rachubę będzie tu wchodzić groźba skierowana przeciwko osobie najbliższej osobie pokrzywdzonej. Groźba ta może być również skierowana przeciwko osobie, która cudzym mieniem włada lub je dzierży. Dla bytu przestępstwa z art. 282 kk nie ma znaczenia czy groźba zamachu na życie, zdrowie lub mienie ma być w przyszłości zrealizowana bezpośrednio przez sprawcę, który te groźby stosuje, czy też przez inne osoby (por. wyrok SN z 25.2.1997 r., sygn. IV KK 376/96, OSNKW 1997, Nr 7–8, poz. 61). Czynności sprawcze sprawcy mają natomiast na celu doprowadzenie do skutku w postaci rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem albo do zaniechania prowadzenia działalności gospodarczej. Oznacza to, że między czynem sprawcy a skutkiem należącym do znamion tego przestępstwa musi wystąpić związek przyczynowy. Przez rozporządzenie mieniem rozumie się wszelkie czynności o skutkach rzeczowych, obligacyjnych, a także wszelkie zmiany w posiadaniu (władaniu) określonego mienia, bez względu na podstawę prawną tych dyspozycji (W. Cieślak, Rozporządzenie mieniem jako znamię wymuszenia rozbójniczego (art. 211 k.k.), Pal. 1995, Nr 11–12, s. 53). Strona podmiotowa wymuszenia rozbójniczego charakteryzuje się szczególnym zabarwieniem zamiaru sprawcy, gdyż celem jego działania jest osiągnięcie korzyści majątkowej dla siebie lub kogoś innego. Zamiar bezpośredni obejmuje nie tylko cel, jaki sprawca ma osiągnąć, ale także i środki, które sprawca w tym celu podejmuje. Korzyść majątkowa jest pojęciem szerszym od zamiaru przywłaszczenia. Może ona na pewno polegać na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, przy czym nie chodzi tu wyłącznie o trwałą poprawę swojej sytuacji majątkowej, ale także o czasowe, nawet krótkotrwałe polepszenie tej sytuacji. Chęć osiągnięcia korzyści majątkowej jest również pojęciem szerszym od pojęcia chęci zysku. Z tego też powodu korzyść majątkowa nie musi polegać na wzbogaceniu się sprawcy kosztem mienia z majątku ofiary, ale w grę wchodzi tu także utrzymanie swojego stanu majątkowego, na przykład przez zaoszczędzenie koniecznych wydatków.

Pewne wątpliwości interpretacyjne może budzić relacja między wymuszeniem rozbójniczym a zmuszaniem do zwrotu wierzytelności, o którym mowa w art. 191 § 2 kk. Związek między tymi czynami wynika z faktu, że zwrot wierzytelności (spłata długu), czyli faktyczne przesunięcie majątkowe, to niewątpliwie także rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 282 kk. Jednakże różnica między przestępstwem z art. 282 kk a przestępstwem z art. 191 § 2 kk tkwi w celu działania sprawcy. Warunkiem bytu przestępstwa z art. 191 § 2 kk jest istnienie wierzytelności i sprawca w tym przypadku działaniem swoim zmierza do wyegzekwowania zwrotu tej wierzytelności, podczas gdy sprawca czynu z art. 282 kk używając środków opisanych w tym przepisie działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jemu nienależnej (tak wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30.08.2017 roku, sygn. II Aka 155/17, LEX). Również trafnie podkreśla się w doktrynie, że „przekonanie” sprawcy o przysługującej mu wierzytelności, nie jest okolicznością wystarczającą do oceny jego zachowania jako czynu z art. 191 § 2 kk, a wierzytelność wobec danej osoby (dłużnika) powinna istnieć w chwili czynu sprawcy. Inaczej bowiem, przy stosowaniu np. przemocy, wymuszenie nienależnej korzyści majątkowej powinno być oceniane na podstawie art. 282 kk (tak A. Marek, Kodeks karny, 2007, s. 377).

Z kolei czyn z art. 304 kk polega na zawarciu z inną osobą fizyczną, prawną albo jednostką organizacyjną nie mającą osobowości prawnej umowy wyzyskując przymusowe położenie tej osoby albo jednostki i nakładając na

nią obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. W orzecznictwie podkreśla się, że przymusowe położenie nie jest równoznaczne z jakimkolwiek pogorszeniem warunków pokrzywdzonego (por. wyrok SA w Katowicach z 28.8.2014 r., II AKA 240/14, Legalis; wyrok SN z 27.3.2014 r., V KK 332/13, OSNKW 2014, Nr 11, poz. 83), w szczególności z samym tylko brakiem zdolności kredytowej (wyrok SN z 27.3.2014 r., V KK 332/13, OSNKW 2014, Nr 11, poz. 83) lub z samą koniecznością, a nawet brakiem możliwości spłacania innych długów (wyrok SA w Katowicach z 8.10.2015 r., II AKA 347/15, KZS 2016, Nr 3, poz. 69). Dominuje stanowisko, że „przymusowość położenia osoby polega na tym, iż aktualne warunki jej życia kształtują się tak dalece niekorzystnie, że **bezpośrednio grożą wielką szkodą lub niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych własnych i rodziny** i aby tego uniknąć, jest ona skłonna do przyjęcia na siebie – w celu poprawienia swej sytuacji – zobowiązań nawet niewspółmiernie większych od pożądaných świadczeń wzajemnych innej osoby” (tak: postanowienie SN z 31.10.1966 r., Rw 904/66, OSNKW 1967, Nr 1, poz. 6; podobnie wyrok SA w Katowicach z 28.8.2014 r., II AKA 240/14, Legalis; wyrok SA w Warszawie z 8.6.2016 r., II AKA 128/16, niepubl.; zob. też wyrok SN z 28.1.2010 r., III KK 260/09, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 180). Przepis art. 304 kk zakłada, że niekorzystna dla osoby pokrzywdzonej sytuacja życiowa „zmusza ją do uzyskania od sprawcy świadczenia po to, by bez względu na krzywdzący charakter umowy z sytuacji tej znaleźć wyjście” (tak wyrok SN z 27.3.2014 r., sygn. V KK 332/13, OSNKW 2014, Nr 11, poz. 83). Umowa, na którą decyduje się pokrzywdzony, powinna być jedyną albo najlepszą możliwością poprawy jego przymusowej sytuacji lub zapobiegnięcia jej pogorszeniu. W orzecznictwie wskazuje się wręcz na „brak możliwości odwrócenia niekorzystnej sytuacji w inny sposób, niż zawarcie umowy nakładającej świadczenie niewspółmierne” (vide: wyrok SA w Katowicach z 28.8.2014 r., II AKA 240/14, Legalis; podobnie wyrok SA w Katowicach z 8.10.2015 r., II AKA 347/15, KZS 2016, Nr 3, poz. 69). Przepis art. 304 kk opiera się na umyślności.

Oceniając zachowanie R. C. (1) wobec pokrzywdzonego S. C. (1) przez pryzmat powyższych uwag, stwierdzić trzeba, że zachowania te, po modyfikacji opisu czynu zawartego w punkcie 1 aktu oskarżenia, wyczerpały znamiona dwóch przestępstw - pierwszego z art. 282 kk oraz drugiego - z art. 282 kk w zb. z art. 304 kk. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, bezsprzecznie wynika, że w nieustalonym dniu maja 2012 roku S. C. (1) zawarł z R. C. (1) umowę pożyczki na kwotę 30.000 zł, zaś wysokość odsetek strony ustaliły na poziomie 10 % w stosunku miesięcznym. S. C. (1) potrzebował pieniędzy na spłatę zadłużenia z tytułu zakupu nawozów w firmie (...). Brak jest podstaw do stwierdzenia, że jego ówczesna sytuacja finansowa w jakikolwiek sposób zmuszała go do zawarcia powyższej umowy pożyczki – w 2012 roku posiadał stałe dochody pozwalające na bieżące regulowanie zobowiązań, nie zalegał ze spłatą innych należności, posiadał również zdolność kredytową. Wysokość nałożonych na S. C. (1) odsetek przewyższała wysokość maksymalnych odsetek przewidzianych prawem. S. C. (1) kwotę główną pożyczki spłacił już pod koniec 2012 lub na początku 2013 roku. Pomimo tego R. C. (1) domagał się od S. C. (1) dalszych spłat. Z relacji S. C. (1), która koresponduje z zeznaniami innych świadków, wynika, że pierwsze groźby ze strony R. C. (1) zamachu na życie lub zdrowie pokrzywdzonego i jego rodziny zaczęły się dopiero od nieustalonego dnia w 2015 roku. Wówczas, według zeznań S. C. (1), R. C. (1) uważał, że dług pokrzywdzonego wynosi około 500.000 zł. R. C. (1) odbierając od S. C. (1) pieniądze, woził w swoim samochodzie przedmioty w postaci kastetu, pałki teleskopowej oraz kija bejsbolowego poplamionego w taki sposób, który można było uważać za plamy krwi. Oskarżony pokazywał te przedmioty pokrzywdzonemu i mówił, że w taki sposób rozprawia się z osobami nie regulującymi zobowiązań. R. C. (1) groził również S. C. (1), że gdy zaprzestanie spłat, to jego żona lub syn mogą nie dojechać do domu, mówił również że go załatwi, nie osobiście, ale przez innych ludzi. Groźby kierowane przez R. C. (1) wywołały u S. C. (1) obawę ich spełnienia. S. C. (1) bał się oskarżonego i spełniał jego żądania dotyczące spłat nienależnego długu. S. C. (1) kwoty jakie przekazywał R. C. (1) uzyskiwał z dochodów ze sprzedaży mleka, zboża, krów oraz majątku, nadto zaciągał również pożyczki oraz kredyty. S. C. (1) przekazał R. C. (1) m.in. kwotę 90.000 zł z uzyskanego kredytu w Banku (...), 90.000 zł z uzyskanej pożyczki w (...)Banku w S., 195.000 zł z kredytu na zakup praso-owijarki z S. (...), 20.000 zł z uzyskanego kredytu w (...)Bank. Nadto przekazał R. C. (1) kwotę 60.000 zł uzyskaną od K. K. (1) z zaciągniętego kredytu w (...) SA. Zdaniem Sądu łącznie S. C. (1) w okresie od nieustalonego dnia 2015 roku do nieustalonego dnia lipca 2017 roku przekazał R. C. (1) kwotę nie mniejszą niż 605.000 złotych. Odliczając 40.000 zł które R. C. (1)przekazał pokrzywdzonemu na zapłatę podatku VAT w związku z planowanym zakupem praso-owijarki z S. (...) łączna przekazana R. C. (1) przez S. C. (1) nienależna suma była nie mniejsza niż 565.000 zł, zatem dalece przekraczała wierzytelność wynikającą z zawartej między nimi w maju 2012 roku umowy pożyczki. Powyższe nie pozwala na stwierdzenie, że zachowanie R. C. (1)

miało jedynie na celu wymuszenie zwrotu wierzytelności, a zatem wyczerpywałoby znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 kk. Zauważyć bowiem trzeba, że kwota pożyczki została spłacona przez S. C. (1) na przełomie 2012/2013 roku i w 2015 roku wierzytelność z tego tytułu już nie istniała. Tym samym późniejsze kwoty wymuszane przez R. C. (1) miały charakter nienależny. Przyjęta przez oskarżonego linia obrony polegająca na próbie przekonania, że nie miał on wiedzy na temat odsetek maksymalnych, przy rażącej dysproporcji między wysokością kwoty pożyczonej i sumy wypłaconej mu przez pokrzywdzonego, nie może zostać uznana za przekonującą. Różnica ponad pół miliona złotych pomiędzy tymi kwotami jednoznacznie wskazuje, że działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżonemu została zwrócona kwota pierwszej pożyczki przez pokrzywdzonego najpóźniej już na początku 2013 roku, jednak przez następnych kilka lat uzyskiwał od S. C. (1) nienależne środki finansowe, zaś od roku 2015 groźbami wymuszał na nim niekorzystne rozporządzenia mieniem.

Działania oskarżonego były jedną z przyczyn pogorszenia sytuacji finansowej S. C. (1). Kredyty i pożyczki zaciągnięte przez S. C. (1), z których uzyskane pieniądze przekazał R. C. (1), stały się wymagalne, wszczęto przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne i nie miał środków na spłatę bieżących zobowiązań. S. C. (1) nie otrzymywał również wypłat za mleko m.in. z powodu zadłużenia wobec spółdzielni i przekroczenia kwot mlecznych. W lipcu 2017 roku sytuacja finansowa S. C. (1) była tak zła, że aby nie dopuścić do całkowitego upadku prowadzonego gospodarstwa rolnego postanowił przystać na propozycję R. C. (1) dotyczącą wzięcia pożyczki w wysokości 200.000 zł. W tamtym czasie S. C. (1) nie miał możliwości uzyskania środków finansowych z innych źródeł. Zalegał również z zapłatą dla wierzycieli. O trudnej sytuacji finansowej S. C. (1) wiedział R. C. (1) od samego pokrzywdzonego i to on wystąpił z inicjatywą udzielenia pożyczki i nakłaniał go do jej wzięcia. Sprawca postanowił wykorzystać trudne położenie pokrzywdzonego dla zawarcia umowy zastrzegającej niewspółmierne w stosunku do własnego świadczenie pokrzywdzonego. Stroną umowy pożyczki zawartej w nieustalonym dniu sierpnia 2017 roku był niewątpliwie S. C. (1). Natomiast obecność przy jej zawarciu B. C. oraz P. C. (1) miała na celu zabezpieczenie interesu R. C. (1). Chciał on, aby żona i syn pokrzywdzonego wiedzieli o pożyczce i byli świadomi konieczności spłaty zobowiązania przez S. C. (1). Zachowanie R. C. (1) podyktowane było jego wcześniejszym doświadczeniem z pożyczką udzieloną J. Z. (1). Po samobójczej śmierci tego dłużnika wdowa D. Z. odmówiła bowiem R. C. (1) spłaty żądanej kwoty twierdząc, że nie wiedziała o tym zobowiązaniu. Przy zawarciu umowy pożyczki R. C. (1) nałożył na S. C. (1) obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym pobierając odsetki w wysokości 6 % w stosunku miesięcznym od pożyczonej kwoty. Wysokość odsetek przewyższała znacząco wysokość maksymalnych odsetek (10%). Zgodnie bowiem z art. 359 §2¹ kc maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych, które od 1 stycznia 2016 roku wynosiły 5% (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości odsetek ustawowych z dnia 7 stycznia 2016 roku, M.P. z 2016 roku, poz. 46). Ostatecznie S. C. (1) od grudnia 2017 roku do lutego 2018 roku był w stanie zapłacić jedynie wskazane przez oskarżonego odsetki. Dodatkowo ze strony R. C. (1) w stosunku do S. C. (1) nadal dochodziło do groźb. R. C. (1) - zarówno bezpośrednio w rozmowach z pokrzywdzonym, jak też za pośrednictwem innych osób które miały przekazać groźby pokrzywdzonemu (np. K. K.) - wskazywał, że S. C. (1) „nie umrze śmiercią naturalną”, „iż przyjedzie na jego pogrzeb”, że „machina ruszyła i przyjedzie na jego pogrzeb i pogrzeb jego żony”. S. C. (1) nadal obawiał się R. C. (1) i spełniał żądane przez niego świadczenia. Dopiero po załamaniu nerwowym w lutym 2018 roku oraz leczeniu w szpitalu w H. S. C. (1) i jego rodzina odmówili dalszych spłat R. C. (1). Wywołanie rzeczywistej obawy spełnienia groźb kierowanych ze strony R. C. (1) potwierdza zawarta w dniu 24.04.2018 roku przez B. C. umowa o usługi ochroniarskie. Powyższa umowa została zawarta po odmowie przez S. C. (1) dokonywania dalszych rozporządzeń na rzecz R. C. (1). W wyniku działania R. C. (1) w okresie od sierpnia 2017 roku do marca 2018 roku wyrządził on S. C. (1) szkodę w wysokości nie mniejszej niż 60.000 zł. Na powyższą sumę składają się kwoty wypłacane comiesięcznie tytułem nienależnych odsetek przekraczających wysokość maksymalnych odsetek dopuszczalnych prawem. Sąd uznał przy tym, że w zakresie czynu opisanego w punkcie I pkt b sentencji wyroku – w części dotyczącej żądania zwrotu kwoty głównej pożyczki w wysokości 200.000 złotych - nie było możliwości zarzucenia oskarżonemu popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 191 § 2 kk, gdyż wykraczałoby to poza granice aktu oskarżenia. Z opisu czynu wskazanego w punkcie pierwszym aktu oskarżenia wynika, że prokurator zarzutem objął jedynie „zmuszenie pokrzywdzonego do spłaty kwoty znacznie przekraczającej zobowiązanie finansowe wynikające z zaciągniętej pożyczki”. Nie objął zatem zarzutem zmuszania do zwrotu pożyczonej kwoty głównej. Powyższe

wykluczało możliwość uwzględnienia w opisie i kwalifikacji czynu opisanego w punkcie I ppkt b sentencji wyroku znamion przestępstwa z art. 191 § 2 kk.

Zgromadzony materiał dowodowy w sprawie wykazał również słuszność stawianych oskarżonemu zarzutów opisanych w punktach 4, 5 i 6 aktu oskarżenia.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że R. C. (1) w okresie od nieustalonego dnia maja 2017 roku do nieustalonego dnia lipca 2018 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru ukrył dokumenty w postaci kart pojazdu motocykla Y. (...), ciągnika rolniczego (...), samochodu osobowego marki P. (...), samochodu osobowego marki S. (...) oraz operatu szacunkowego gospodarstwa rolnego W. W., którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę W. W.. Sąd dokonał zmiany opisu czynu wskazanego w punkcie 4 aktu oskarżenia przyjmując jako datę początkową jego popełnienia nieustalony dzień maja 2017 roku. Powyższa zmiana podyktowana była ujawnionymi w trakcie przewodu sądowego okolicznościami dotyczącymi czasu zawarcia umów pożyczek między R. C. (1) a W. W. (2). Z zeznań pokrzywdzonego W. W. (2) jednoznacznie wynika, że w maju 2017 roku zawarł on pierwszą umowę pożyczki z R. C. (1) i następnie przekazał mu dokumenty w postaci kart pojazdów i operatu szacunkowego. Podkreślenia wymaga, że zarówno z zeznań W. W. jak też jego partnerki S. C. (1) jednoznacznie wynika, że wielokrotnie żądali oni od R. C. (1) zwrotu powyższych dokumentów. Natomiast R. C. (1), pomimo zgłaszania takich żądań dokumentów tych im nie zwrócił. Tym samym zachowanie R. C. (1) wyczerpało dyspozycję art. 276 kk w zw. z art. 12 § 1 kk. Podkreślenia wymaga, iż R. C. (1) ukrywał dokumenty należące do W. W. (2), którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Pokrzywdzony nie miał dostępu do tych dokumentów po przekazaniu ich oskarżonemu. Oskarżony powyższego czynu dokonał umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Zdaniem Sądu R. C. (1) dopuścił się również czynu polegającego na tym, że w dniu 4 maja 2016 roku w C. w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci faktury nr (...) z dnia 4.05.2016 roku dotyczącej sprzedaży samochodu osobowego marki V. (...) w ten sposób, że podpisał się na tym dokumencie imieniem i nazwiskiem K. K. (1). Zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego K. K. (1), a także wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w powiązaniu z opinią LK KWP w B. z zakresu badania dokumentów dowodzi, że to R. C. (1) podpisał się na fakturze zakupu pojazdu V. (...) za K. K. (1). Tym samym wyczerpał on dyspozycję art. 270 § 1 kk. Celem oskarżonego było nadanie dokumentowi waloru autentyczności. Podpis w miejscu kupującego był niezbędny do ustalenia, że do zawarcia umowy sprzedaży samochodu doszło. Czynem zabronionym jest podpisywanie dokumentu czyjś podpisem, nawet jeżeli taka osoba wyraża na to zgodę. Nadmienić w tym miejscu należy, iż faktura VAT jest dokumentem stanowiącym dowód okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. przeniesienie prawa własności (por. postanowienie SN z dnia 25.10.2018 roku, sygn. II KK 358/18, Legalis). Oskarżony czynu tego dopuścił się umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Wiedział, że złożony przez niego podpis nie jest podpisem K. K. (1), a jego celem było nadanie fakturze VAT cech autentyczności.

Sąd uznał także, że oskarżony w dniu 31 maja 2019 roku w Areszcie Śledczym w H. znieważył funkcjonariusza KPP w S. E. S. (1) w ten sposób, że wyzwał go słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, a ponadto groził E. S. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Zeznania pokrzywdzonego E. S. (1) w tym zakresie Sąd ocenił jako stanowcze, konsekwentne i jednoznaczne. Wypowiadane przez oskarżonego do policjanta słowa m.in. „baranie”, „cwaniaku”, „debilu” są wyrażeniami pejoratywnymi i obraźliwymi. Natomiast zwrot „zajebię cię” wypowiedziany przez R. C. stanowił groźbę popełnienia przestępstwa pozbawienia życia. Oskarżony wypowiadając powyższe zwroty i groźby wiedział, że ma do czynienia z funkcjonariuszem Policji. E. S. (1) po wejściu do pomieszczenia, w którym miał wykonać czynność procesową wskazał R. C. (1) cel przybycia. Nadto wcześniej E. S. (1) wykonywał w trakcie śledztwa inne czynności z udziałem oskarżonego i jego żony, o co oskarżony miał do niego pretensje. Nie ulega zatem wątpliwości, iż R. C. (1) miał świadomość, że adresatem jego słów jest funkcjonariusz Policji, a jako człowiek dojrzały i wykształcony znał znaczenie wypowiedzianych słów, w tym negatywnego i obraźliwego ich wydźwięku, co pozwala przyjąć, że czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Reakcją na przestępstwo jest wymierzenie kary i środków karnych przewidzianych w ustawie. Stosownie do art. 53 § 1 i 2 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego (k. 445 karta karna).

Stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, ocenianego z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk nie sposób ocenić jako nieznacznego, co musi być istotną okolicznością, braną pod uwagę przy wymiarze kary. Sąd uwzględnił, że oskarżony swoim zachowaniem godził w dobra prawne takie jak mienie, obrót gospodarczy, wiarygodność dokumentów, wolność człowieka w sensie psychicznym oraz godność osobista funkcjonariusza. Wartości w postaci mienia, wolności i godności osobistej każdego człowieka są istotnymi dobrami jednostki i wartościami chronionymi konstytucyjnie. Nadto zachowanie oskarżonego wyrządziło szkodę znacznej wartości, wynoszącą co najmniej 565 000 złotych w przypadku pierwszego czynu przypisanego oraz w kwocie co najmniej 60 000 zł w przypadku drugiego z przypisanych czynów. Zamiarem skarżonego w przypadku popełnienia przestępstw na szkodę S. C. (1) była chęć uzyskania zysku niezależnie od konsekwencji wyrządzonych pokrzywdzonemu. Oskarżony czynów dopuścił się w zamiarze bezpośrednim. Wykazał lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych dopuszczając się szeregu przestępstw w okresie ponad 3 lat.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd skazał oskarżonego R. C. (1):

- za czyn z punktu I ppkt a sentencji wyroku na podstawie art. 282 kk na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu I ppkt b sentencji wyroku na podstawie art. 282 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, zaś na mocy art. 282 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu czwartego aktu oskarżenia na podstawie art. 276 kk na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu piątego aktu oskarżenia na podstawie art. 270 § 1 kk na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn z punktu szóstego aktu oskarżenia na podstawie art. 226 § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, zaś na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, stopnia jego winy i wypełnią cele z zakresu prewencji szczególnej i ogólnej.

Jednocześnie kierując się zasadami i dyrektywami wskazanymi w art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk oraz art. 86 § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonemu R. C. (1) karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł od oskarżonego R. C. (1) na rzecz pokrzywdzonego S. C. (1) kwotę 400.000 (czteryście tysięcy) złotych tytułem częściowego naprawienia szkody wyrządzonej czynem opisanym w punkcie I ppkt a sentencji wyroku oraz kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej czynem opisanym w punkcie I ppkt b sentencji wyroku. Zdaniem Sądu za orzeczeniem środka kompensacyjnego przemawiało jego oddziaływanie prewencyjno – wychowawcze. Środek kompensacyjny w postaci rekompensaty pieniężnej na rzecz

osoby, której została wyrządzona szkoda ma znacznie wychowawcze. Oskarżony winien zrozumieć, że musi ponosić konsekwencje swoich czynów również w wymiarze finansowym. Jednocześnie orzeczone przez Sąd kwoty naprawienia szkody nie zamykają pokrzywdzonemu S. C. (1) drogi do dochodzenia dalszych roszczeń w trybie procesu cywilnego.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 5 grudnia 2018 roku od godziny 10.00 do 6 czerwca 2019 roku do godziny 10.00 oraz od 26 czerwca 2019 roku od godziny 10.00 do 27 września 2019 roku do godziny 14.20, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Sąd uwzględnił w tym zakresie fakt odbywania kary w okresie tymczasowego aresztowania (zawiadomienie z AŚ w H. k. 446).

Sąd przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego adw. M. D. kwotę 929,88 (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) złotych, w tym kwotę 173,88 (sto siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt osiem groszy) złotych podatku VAT w wysokości 23 %, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu S. C. (1) z urzędu oraz kwotę 246,73 (dwieście czterdzieści sześć złotych siedemdziesiąt trzy grosze) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu. Wysokość kosztów udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu S. C. (1) pomocy prawnej wykonywanej z urzędu Sąd ustalił na podstawie § 17 ustęp 2 pkt 3 w zw. z ust. 7 w zw. z § 20 w zw. z § 4 ustęp 2 i ustęp 3, zaś w zakresie wydatków adwokata na mocy § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poniosła udokumentowane wydatki związane z dojazdem do siedziby Sądu celem zapoznania się z aktami sprawy w dniu 29.08.2019 r. oraz udziału w rozprawach w dniach 30.08.2019 r i 24.09.2019 r. Sąd ustalił opłatę w wysokości 150% opłaty podstawowej mając na uwadze zwiększony nakład pracy adwokata uwzględniając czas poświęcony na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, skomplikowany charakter sprawy i obszerność zgromadzonego materiału dowodowego.

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci faktury VAT numer (...) z dnia 4.05.2016 roku, szczegółowo opisanej w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 1.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeczono zwrot K. K. (1) dowodu rzeczowego w postaci: decyzji Starosty (...) z dnia 16.05.2016 roku numer (...), szczegółowo opisanej w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 2.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeczono zwrot M. C. dowodów rzeczowych w postaci: dowodu wpłaty za energię elektryczną z dopiskiem, dowodu zapłaty na rzecz (...) Obrót Detaliczny i rozliczenia punktu odbioru z dnia 14.10.2017 roku, szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowody rzeczowe pod poz. 3, 5 i 6.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeczono zwrot A. C. (1) dowodu rzeczowego w postaci: upomnienia z Urzędu Miasta S. z dnia 24.07.2017 roku, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 4.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeczono zwrot R. C. (1) dowodu rzeczowego w postaci telefonu komórkowego marki N. z kartą SIM (...) z etui koloru czarnego, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 7.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzeczono zwrot P. K. (1) dowodu rzeczowego w postaci umowy sprzedaży samochodu F. (...) z dnia 17.12.2018 roku, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 709 akt sprawy jako dowód rzeczowy pod poz. 8.

Sąd na mocy art. 627 kk obciążył oskarżonego kosztami procesu, natomiast o należnej Skarbowi Państwa opłacie orzekł na podstawie art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.).

Oskarżony R. C. (1) stanął również pod zarzutami popełnienia dwóch czynów z art. 304 kk polegających na tym, że:

7) w okresie od nieustalonego dnia maja 2017 roku do 19 września 2018 roku w S. wyzyskując przymusowe położenie W. W. (2) związane z jego sytuacją ekonomiczną zawarł z nim pięć umów pożyczek pieniędzy na łączną kwotę 90.000 złotych nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, pobierając odsetki w wysokości 12 % miesięcznie od pożyczonej kwoty, czym działał na szkodę W. W. (2),

8) w okresie od nieustalonego dnia maja 2016 roku do września 2018 roku w S. wyzyskując przymusowe położenie K. K. (1) związane z jego sytuacją ekonomiczną zawarł z nim trzy umowy pożyczki pieniędzy na łączną kwotę 15.000 zł nakładając na niego obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym pobierając odsetki w wysokości 10 % miesięcznie od pożyczonej kwoty, czym działał na szkodę K. K. (1).

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na przypisanie oskarżonemu R. C. (1) popełnienia w/w przestępstw, opisanych w punktach 2 i 3 aktu oskarżenia.

Jak wyżej wspomniano czyn z art. 304 kk polega na zawarciu z inną osobą fizyczną, prawną albo jednostką organizacyjną nie mającą osobowości prawnej umowy wyzyskując przymusowe położenie tej osoby i nakładając na nią obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. W orzecznictwie podkreśla się, że przymusowe położenie nie jest równoznaczne z jakimkolwiek pogorszeniem warunków pokrzywdzonego (por. wyrok SA w Katowicach z 28.8.2014 r., II AKa 240/14, Legalis; wyrok SN z 27.3.2014 r., V KK 332/13, OSNKW 2014, Nr 11, poz. 83), w szczególności z samym tylko brakiem zdolności kredytowej (wyrok SN z 27.3.2014 r., V KK 332/13, OSNKW 2014, Nr 11, poz. 83) lub z samą koniecznością, a nawet brakiem możliwości spłacania innych długów (wyrok SA w Katowicach z 8.10.2015 r., II AKa 347/15, KZS 2016, Nr 3, poz. 69). Dominuje stanowisko, że „przymusowość położenia osoby polega na tym, iż aktualne warunki jej życia kształtują się tak dalece niekorzystnie, że **bezpośrednio grożą wielką szkodą lub niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych własnych i rodziny** i aby tego uniknąć, jest ona skłonna do przyjęcia na siebie – w celu poprawienia swej sytuacji – zobowiązań nawet niewspółmiernie większych od pożądaných świadczeń wzajemnych innej osoby" (tak: postanowienie SN z 31.10.1966 r., Rw 904/66, OSNKW 1967, Nr 1, poz. 6; podobnie wyrok SA w Katowicach z 28.8.2014 r., II AKa 240/14, Legalis; wyrok SA w Warszawie z 8.6.2016 r., II AKa 128/16, niepubl.; zob. też wyrok SN z 28.1.2010 r., III KK 260/09, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 180). Przepis art. 304 kk zakłada, że niekorzystna dla osoby pokrzywdzonej sytuacja życiowa „zmusza ją do uzyskania od sprawcy świadczenia po to, by bez względu na krzywdzący charakter umowy z sytuacji tej znaleźć wyjście" (tak wyrok SN z 27.3.2014 r., sygn. V KK 332/13, OSNKW 2014, Nr 11, poz. 83). Umowa, na którą decyduje się pokrzywdzony, powinna być jedyną albo najlepszą możliwością poprawy jego przymusowej sytuacji lub zapobiegnięcia jej pogorszeniu. W orzecznictwie wskazuje się wręcz na „brak możliwości odwrócenia niekorzystnej sytuacji w inny sposób, niż zawarcie umowy nakładającej świadczenie niewspółmierne" (vide: wyrok SA w Katowicach z 28.8.2014 r., II AKa 240/14, Legalis; podobnie wyrok SA w Katowicach z 8.10.2015 r., II AKa 347/15, KZS 2016, Nr 3, poz. 69).

Oceniając sytuację finansową i okoliczności zawarcia przez W. W. (2) oraz K. K. (1) umów pożyczek z R. C. (1), nie sposób uznać, że pokrzywdzeni znajdowali się wówczas w przymusowym położeniu.

Pokrzywdzony K. K. (1) wskazywał, że trzykrotnie pożyczał od R. C. (1) kwoty po 5 000 złotych. Powodem dla którego przystał na warunki pożyczki zaproponowane przez R. C. (1) była niechęć do zadłużania się w bankach. Pieniądze, które uzyskał od R. C. (1) były przeznaczone na uregulowanie krótkoterminowych należności – opłacił z nich rachunki za paszę, opłaty za koszenie kukurydzy i inne bieżące wydatki. Pokrzywdzony uważał, że zaciągnięte od R. C. (1) pożyczki szybko spłaci. Nie próbował nawet uzyskać środków finansowych z instytucji kredytowych. Gdy zawierał z R. C. (1) umowy pożyczek posiadał majątek o znacznej wartości m.in. gospodarstwo rolne o powierzchni 15,5 ha, 3 ciągniki

rolnicze, ponadto inne maszyny rolnicze o ogólnej wartości około 150 000 zł. W okresie zaciągania pożyczek uzyskiwał przychody z gospodarstwa średnio w granicach 10-11 tysięcy złotych miesięcznie, zaś jego wydatki wynosiły tylko około 4 tysięcy zł miesięcznie (k. 913-913v). W powyższych okolicznościach nie można stwierdzić, że K. K. (1) w jakikolwiek sposób był zmuszony do zaciągnięcia u R. C. (1) pożyczek. Nie miał problemów finansowych, a zależało mu jedynie na szybkim, bez zachowania formalności, uzyskaniu środków pieniężnych na bieżące wydatki.

Z kolei pokrzywdzony W. W. (2) zeznał, że pierwsza pożyczka od R. C. (1) miała być na krótki okres, gdyż oczekiwał na udzielenie z (...) S.A. kredytu w wysokości 1.200.000 zł na dalszy rozwój gospodarstwa. W czasie zawierania z R. C. (1) umów pożyczek dysponował majątkiem o znacznej wartości, w tym gospodarstwem rolnym o pow. około 13 ha samochodami osobowymi P. (...), S. G. V., motocyklem marki Y. oraz ciągnikiem (...). Jak sam przyznał W. W. (2) miał możliwość zaciągnięcia pożyczki w spółdzielni mleczarskiej w wysokości 200.000 zł. Jednakże nie skorzystał z tej możliwości, gdyż warunki pożyczki – jej kwota oraz sposób zabezpieczenia - nie odpowiadały mu. Pokrzywdzony wiedział o istnieniu instytucji parabankowych udzielających pożyczek bez sprawdzania klienta w biurach informacji kredytowej, jednakże z tej możliwości też nie próbował skorzystać. Wskazał, iż jego dochody w 2017 roku oscylowały w granicach 62.000 zł miesięcznie, zaś wydatki były na poziomie 35.000 zł miesięcznie. Z jego relacji wynika, że środki finansowe uzyskane z pożyczek od R. C. (1) miały być przeznaczone na zwiększenie produkcji w gospodarstwie (k. 912-912v). Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, iż nieudzielenie przez R. C. (1) pożyczek W. W. (2) bezpośrednio groziło wielką szkodą lub niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych pokrzywdzonego i jego rodziny. Oskarżyciel posiłkowy uzyskiwał stały dochód i posiadał majątek pozwalający mu na zaciągnięcie kredytów bankowych lub pożyczek w innych instytucjach.

Niemożność przyjęcia wystąpienia znamienia przymusowego położenia pokrzywdzonych K. K. (1) i W. W. (2) w chwili zawierania umów pożyczek z R. C. (1) nie pozwala na stwierdzenie, że zachowanie tego ostatniego wyczerpało znamiona przestępstw z art. 304 kk. Wobec powyższego, stwierdzając zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej wymienionej w art. 17 § 1 pkt 2 kpk, tj. iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, Sąd w punkcie trzecim sentencji wyroku uniewinnił oskarżonego R. C. (1) od popełnienia czynów zarzuconych mu w punktach 2 i 3 aktu oskarżenia.